

# JEDNODNIÓWKA



**Kwiecień 2023**

<b>Przedmowa</b> .....	3
<b>1. Kalendarium wydarzeń z udziałem Szwadronu Toporzysko</b>	
Marzec.2022 Pomoc Ukrainie.....	4
22 – 24.04.2022 Święto pułkowe w Szwadronie Warszawa, Czarnca.....	6
16 – 17.06.2022 Zawody Kawaleryjskie Militari w Niepołomicach .....	12
13.08.2022 Uroczystości 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich w Przysusze.....	16
0 - 21.08.2022 XXXIII Zjazd Kawalerzystów w Grudziądzu.....	18
01.09.2022 Obchody rocznicy bitwy o Wysoką.....	20
23.09.2022 Wręczenie sztandaru Szkole Podstawowej w Śniadowie .....	21
01 – 02.10.2022 Manewry Kawaleryjskie w Woli Gułowskiej, uroczystości w Kalinowym Dole.....	25
22 – 23.10.2022 Mistrzostwa Polski Militari w Toporzysku .....	27
11.11.2022 Obchody Święta Niepodległości – Ochodza.....	30
12.11.2022 Dzień Hymnu Państwowego w Czarncy.....	31
18 – 24.11.2022 Kurs CWKO w Toporzysku, popis Szwadronu.....	32
14.01.2023 Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Kawaleria.....	34
<b>2. Strzelecki Puchar P3SK.</b> .....	35
<b>3. I Strzeleckie Mistrzostwa Szwadronu Toporzysko</b> .....	37
<b>3. Pomnik generała Błędowskiego w Czernej</b> .....	39
<b>4. Odnalezieni oficerowie P3SK na liście Katyńskiej</b> .....	41
<b>5. Aviza 1931 rok</b> .....	51

## **Drogi Czytelniku!**

Otrzymujesz do rąk kolejną jednodniówkę obejmującą wydaną z okazji święta pułkowego Pułku 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego. Termin ten nawiązuje do tradycji Koła Pułkowego, które w przeszłości wydawało jednodniówki przy okazji zjazdów byłych żołnierzy P3SK w rocznicę święta pułkowego.

Okres jaki jest zawarty w tym wydaniu obejmuje kwiecień 2022 – kwiecień 2023. Wydarzenia jakie w tym czasie miały miejsce w życiu Szwadronu Toporzysko w barwach Pułku 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego opisane są chronologicznie w kalendarium.

Nowy dowódca Szwadronu, który był inicjatorem i jednym z głównych sponsorów Strzeleckiego Pucharu P3SK oraz I Strzeleckich Mistrzostw Szwadronu Toporzysko opisał zmagania kawalerzystów naszego Szwadronu w tej dyscyplinie sportowej.

W poprzednich wydaniach opisywaliśmy nasze wizyty na grobach żołnierzy P3SK pochowanych w Krakowie i okolicach. W artykule przybliżamy jedno z takich miejsc – pomnik generała Błędowskiego znajdujący się na terenie klasztoru w Czernej koło Krzeszowic.

Nieoceniony badacz archiwów pan Marek Hazubski odnalazł na Listach Katyńskich kolejne nazwiska oficerów P3SK zamordowanych na wschodzie. A na koniec zapraszamy do lektury Aviz z 1931 roku. Te krótkie ogłoszenia przybliżają nam codzienne życie w garnizonie w Wołkowysku.

Zapraszamy do lektury  
Redakcja „Jednodniówki”

## Marzec 2022 pomoc Ukrainie

24 lutego 2022 wojska Federacji Rosyjskiej dokonały agresji na Ukrainę. Nasze społeczeństwo ruszyło spontanicznie z pomocą ludności napadniętego kraju. Wszak wielu z nas ma tam przyjaciół i znajomych. Poza tym nie można było pozostawać biernym na sytuację w jakiej znalazł się kraj sąsiadujący z nami, w którym cierpi również bezbronna ludność cywilna. Członkowie Szwadronu Toporzysko przyłączyli się do akcji pomocy oraz włączyli do niej swoich znajomych. Efektem tego była zbiórka darów – odzieży, sprzętu i przedmiotów potrzebnych osobom, które znalazły schronienie w ośrodku w Toporzysku. Nauczyciele wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 158 im. profesora Juliana Aleksandrowicza w Krakowie wielokrotnie przeprowadzali zbiórki rzeczy potrzebnych uchodźcom w Toporzysku oraz wspierali akcję zakupu słodyczy dla dzieci z Ukrainy z okazji Świąt Wielkanocnych i Dnia Dziecka.

W Krakowskim Centrum Pomocy w dzielnicy Rybitwy znajdował się centralny magazyn pomocy dla Ukrainy. Do niego napływały transporty z całej Europy. Kawalerzyści z naszego Szwadronu w marcu i kwietniu wszystkie swoje weekendowe zbiórki zorganizowali właśnie tam i czynnie pomagali w sortowaniu i przepakowywaniu transportów. Należy przyznać, że w pewnym sensie zostaliśmy specjalistami w dziedzinie sortowania poszczególnych grup darów i ich pakowania na palety. Pomagaliśmy również w załadunku samochodów ciężarowych wyjeżdżających do Ukrainy a także dzięki plut. kaw. och. Mirosławowi Bajakowi, który dysponował pojemnym autem przewoziliśmy ładunki pomiędzy magazynami. Należy tu również podkreślić zaangażowanie naszych kandydatów, którzy uczestniczyli bardzo czynnie w tej akcji.





*Członkowie Szwadronu Toporzysko przy sortowaniu i przepakowywaniu darów dla Ukrainy*



*Wspólne zdjęcie po jednej ze zbiórek w sortowni: od lewej stoją: Maciej Skorupa, chor. kaw. och. Zbigniew Seibt, chor. kaw. och. Tomasz Piechowicz, kandydat Szymon Bajak, por. kaw. och. Paweł Wieńć, plut. kaw. och. Mirosław Bajak, st. wachm. kaw. och. Michał Karpierz, kandydat Patryk Gąbarczyk, kandydat Bartosz Wosik, kucają: st. strz. kaw. och. Aleksander Ryczko, st. strz. kaw. och. Jan Ryczko*

chor. kaw. och. Zbigniew Seibt

## Święto pułkowe w Szwadronie

### Warszawa

22 kwietnia 2022 roku wyjazd członków Szwadronu Toporzysko do Warszawy był związany z pierwszą częścią obchodów święta pułkowego. Na wojskowej części Cmentarza Powązkowskiego znajduje się grób płk. Zbigniewa Makowieckiego, który w 1939 roku otrzymał przydział do P3SK i przeszedł z nim cały szlak bojowy. Po wojnie został w Anglii i był ostatnim Prezesem Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii w Londynie. Pan pułkownik do ostatnich lat swojego 100-letniego życia co roku przyjeżdżał do Polski na obchody święta pułkowego. Dodać trzeba, że prochy płk. Makowieckiego spoczywają również na cmentarzu w Londynie oraz w Grudziądzu gdzie przed wojną mieściło się Centrum Wyszkozenia Kawalerii.

Przed bramą cmentarną nastąpiła zbiórka Szwadronu Toporzysko, kompanii honorowej Batalionu Dowodzenia 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, pocztów sztandarowych oddziałów kawalerii ochotniczej i zebranych gości. Kawalerzyści oraz żołnierze w kolumnie marszowej przemaszerowali przed miejsce spoczynku płk. Makowieckiego. Pan Jerzy Wasiak z Rodziny Pułkowej umieścił na grobie tabliczkę IPN – Grób Kombatanta. Złożono wiązanki kwiatów, kompania honorowa Batalionu Dowodzenia 15GBZ oddała salwę honorową. Na tym zakończyły się uroczystości na Cmentarzu Powązkowskim.



*Grób pułkownika Zbigniewa Makowieckiego na Wojskowych Powązkach w Warszawie*



*Grób pułkownika Zbigniewa Makowieckiego na Wojskowych Powązkach w Warszawie*



*Uroczystości na Cmentarzu Powązkowskim*



*Kompania honorowa Batalionu Dowodzenia 15GBZ i Szwadron Toporzysko przy grobie pułkownika Zbigniewa Makowieckiego.*

Korzystając z pobytu w Warszawie kawalerzyści udali się na zwiedzanie Zamku Królewskiego. Mieliśmy możliwość dokładnego, samodzielnego zwiedzania muzeum i zatrzymania się przy tych eksponatach, które każdego najbardziej interesowały. Okazało się, że najwięcej czasu spędziliśmy przy obrazach Jana Matejki, dokładnie słuchając objaśnień audio-przewodnika oraz samodzielnie analizując malowidła. W gabinecie Prezydenta Mościckiego znajduje się egzemplarz III tomu przedwojennego dzieła Polska – Dzieje i Kultura. Niektórzy z nas posiadają całe wydawnictwo w swoich zbiorach bibliotecznych.

Wycieczkę po zamku odbywaliśmy oczywiście w mundurach garnizonowych a poczet sztandarowy ubrany był w mundury z 1815 roku. I tu chcemy przytoczyć anegdoty z tym związane. St. wachm. kaw. och. Michał Karpierz, ubrany w mundur historyczny stał na dziedzińcu Zamku Królewskiego tuż przy wyjściu. Było to tuż przed zamknięciem obiektu. I tu niespodzianka – wszyscy turyści opuszczający zamek bardzo grzecznie kłaniali się podziwiając Jego mundur.

Druga zabawna historia zdarzyła się na Placu Zamkowym w drodze do autokaru. Strzelcy konni szli grupą, gdy nagle podeszły do nich młode dziewczyny mówiące po angielsku i poprosiły o wspólne zdjęcie. Wiadomo – za mundurem panny sznurem – a kawalerzystom nie trzeba tego przypominać. Po pierwszych zdjęciach nadeszły kolejne osoby i pewnie mogłoby to trwać do wieczora, gdybyśmy nie wyjaśnili, że musimy już odjeżdżać. Dodać należy, że z boku stał smutno, samotny, przebrany w strój Kubusia Puchatka „zawodowy pozujący”, którym nikt się nie interesował.

## Czarnca

Hetman Stefan Czarniecki nie był postacią krystaliczną. Ciężyły na nim liczne zarzuty m. in. o korupcję i okrucieństwo wobec pokonanych. Czy była to prawda? Czy tylko pomówienia?

Czy Stefan Czarniecki był dbającym o własne dobro egoistą, dla którego wojna była jedynie okazją do wzbogacania się? Z pewnością wśród współczesnych jemu moglibyśmy znaleźć zarówno przeświadczonych o tym, że to wszystko „wina Czarnieckiego” jak i orędowników jego cnoty.

Dla nas liczą się inne cechy hetmana. Wiadomo, że bardzo dbał o podległych sobie żołnierzy. Niejednokrotnie dawał przykłady osobistego męstwa podczas bitew i oblężeń stając z szablą w pierwszym szeregu, ramię w ramię ze zwykłymi żołnierzami. A ci kochali go i w ogień by za nim poszli. Był świetnym taktykiem, osławionym zagończykiem, dzielnym żołnierzem i świetnym jeźdźcem. Był na pewno nietuzinkową postacią w historii Polski.

I dumny byłby z kawalerzystów służących w oddziałach walczących o wolność świeżo odrodzonej w 1918 r. Polski. Dywizjon Huzarów Śmierci był postrachem kozackich sotni, które gdy szarżował często nie podejmowały walki, zjawiał się w miejscach, w których się go nieprzyjacieli zupełnie nie spodziewali, odpierał ataki znacznie liczniejszych oddziałów wroga a i zdobyczą wojenną mógłby obdzielić kilka innych pułków. Huzarzy Śmierci stali się legendą wojny polsko-bolszewickiej. Byli również trzonem oddziałów, które w 1922 r. weszły w skład nowo sformowanego 3 Pułku Strzelców Konnych. Dzień 27 kwietnia został na pamiątkę tego wydarzenia ustanowiony dniem Święta Pułkowego. W 1936 r. MSWojsk zatwierdziło starania o zmianę nazwy na nawiązującą do okresu Królestwa Kongresowego dodając postać słynnego hetmana jako Szefa Pułku – Pułk przyjął nazwę Pułk 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego. Monogram „SC” zastąpił cyfrę „3” na naramiennikach żołnierzy.

Lata pokoju Pułk spędzał przygotowując się na czasy, które miały wkrótce nadejść. Pochwała dowódców za dobrze wykonane ćwiczenia, przewagi podczas manewrów i przede wszystkim duma przełożonych z postawy i wyszkolenia kawalerzystów Pułku musiała wystarczyć za odznaczenia i awanse. Na te mieli sobie jeszcze zapracować.

Oficerowie rzucający w wir służby koszarowej, szkolenia własnego i podległych im żołnierzy mieli bardzo mało czasu na wypełnianie innych, prywatnych czynności. Czynności które były solą w oku dla oficerów innych służb, źródłem zgorszenia dla cywili a czasami, niestety, również utrapieniem dla żandarmerii. Tak, chodzi o ZABAWĘ. Oficer kawalerii z założenia miał znacznie mniej czasu w ciągu doby na zajęcia prywatne (do obowiązków oficera kawalerii dochodziła jeszcze jazda konna na koniach służbowych i prywatnych) w porównaniu do wojsk spieszonych. Łatwo zauważyć, że jeżeli taką samą ilość zabawy ujmijemy w krótszym

czasie to jej ilość robi się większa. (Zainteresowanym mogę przesłać wzory matematyczne). Czasami może przekroczyć wartość krytyczną. W związku z powyższym należy przyjąć, że kawalerzyści po prostu musieli bawić się „bardziej”. Nie była to rzecz wymyślona w okresie międzywojennym. Kresowi zagończycy współcześnie hetmanowi Czarnieckiemu, jeżeli dać wiarę interpretacji Sienkiewicza przez Hoffmana, również potrafili się tego bawić a i za kołnierz nie wylewali.

Konie były dla kawalerzystów na przestrzeni wieków towarzyszami broni i środkiem transportu, w czasach II Rzeczypospolitej stały się dodatkowo partnerami w sportowych zmaganiach. Co prawda realia współczesnego pola walki nieuchronnie zwiastowały nadchodzący koniec kawalerii ale póki co starali się nie dopuszczać tej myśli do siebie. Jeźdźcy reprezentujący barwy Pułku 3 Strzelców Konnych zdobywali laury podczas zawodów Militari na szczeblach brygadowych i całej Armii. Nazwiska Korzon, Totjew, Cucjew, Nieczaj, Zarembiński czy Ciechanowski w związku z wieloma sukcesami były znane nie tylko w Pułku. Większość z tych jeźdźców startowała z powodzeniem również na „cywilnych” parcoursach nie tylko w kraju ale i za granicą.

Dane było żołnierzom Pułku odprowadzić Szefa swojego na miejsce wiecznego spoczynku w 1937 r., gdy prochy wielkiego hetmana złożono w jego rodzinnej miejscowości. Historia zatoczyła koło.

Wraz z barwami Pułku Szwadron Toporzysko przejął również obowiązek kultywowania tradycji oraz sprawienia aby pamięć o Pułku 3 Strzelców Konnych nie została pogrzebana. Obchodzenie dnia Święta Pułkowego na pamiątkę połączenia szwadronów w 1922 r. na pewno się do tego zalicza. Po latach więc barwy Pułku wróciły do Czarnicy w roku 2022. Po wizycie na grobach dowódców w Krakowie i Czernej, po złożeniu kwiatów na mogile płk. Zbigniewa Makowieckiego w Warszawie wraz z Batalionu Dowodzenia 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej i Rodziną Pułkową zjechaliśmy do powiatu włoszczowskiego. Wigilię obchodów spędziliśmy jak karze tradycja na wspólnej zabawie, której intensywność nie przeszkodziła nam stawić się nazajutrz w dobrej formie na głównych uroczystościach obchodów święta.

Msza Św. poprzedziła uroczysty apel na placu przed pomnikiem Szefa Pułku. Z zadowoleniem mógł hetman obserwować wyrównane szeregi kawalerzystów ochotników oraz mnogość pocztów sztandarowych. Cieszyć oko amarantem na rogatywkach Obserwować błyszczące szable prezentowane podczas odtwarzania marsza Pułkowego. Oklaskiwać awansowanych i odznaczonych oraz uronić łzę gdy wzywano do apelu poległych w boju, zamordowanych i zmarłych żołnierzy.

I mieć nadzieję, że pamięć o jego przewagach, bohaterstwie 3 Pułku Strzelców Konnych Królestwa Kongresowego, śmiałości Huzarów Śmierci oraz tradycje wołkowyskich strzelców

konnych nie zaginie. Że współczesne Wojsko Polskie i kawalerzyści ochotnicy okażą się godni noszonych po sławnych antenatach barw i wyróżników a swoimi działaniami sprawią iż pamięć o nich będzie wiecznie żywa.



*Szwadron Toporzysko na uroczystym apelu przed szkołą w Czarnocy*



*Poczty sztandarowe Wojska Polskiego, i oddziałów FKO*



*Uczestnicy uroczystości w salach muzeum hetmana Czarnieckiego*



*Dowódca Szwadronu Toporzysko rtm. kaw. och. Dariusz Waligórski (drugi od prawej) odbiera pamiątkę od przedstawicieli władz samorządowych*

## **Zawody Kawaleryjskie Militari w Niepołomicach**

W dniach 16 - 18 czerwca 2022 w Niepołomicach z okazji święta pułkowego 5 Dywizjonu Artylerii Konnej zorganizowane zostały Zawody Kawaleryjskie Militari. Były to pierwsze zawody w tej konkurencji zaliczane do Pucharu Kawalerii Ochotniczej. Tym razem pogoda była wyjątkowo słoneczna.

Na starcie pojawiło się 11 zawodników na 12 koniach. Reprezentowali 8 Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, Pułk 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego oraz 5 Dywizjon Artylerii Konnej. Zawody zostały rozegrane w klasach Entrée, LL oraz L. W rozgrywanym również Memoriale kapral Janiny Łady-Walickiej wystartowały kobiety. Kapral Janina Łada-Walicka walczyła w Szwadronie Śmierci w obronie Lwowa w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Swoje wspomnienia opisała w książce „Ułani, ułani malowane dzieci, z dziejów kawalerii ochotniczej”.

Szwadron Toporzysko reprezentowany był przez: wachm. kaw. och. Andrzeja Rysia na koniu Tina, kpr. kaw. och. Bartłomieja Bachula na koniu Faktor, kpr. kaw. och. Mateusza Kolaniaka na koniu Cekin, st. strz. kaw. och. Michała Wieńcia na koniu Hetma II i strz. kaw. och. Bartłomieja Joba na koniu Mniszka. W klasyfikacji końcowej zawodów w klasie Entrée I miejsce zajął kpr. kaw. och. Mateusz Kolaniak, II miejsce zajął st, strz. kaw. och Michał Wieńć. W klasie LL kpr kaw. och . Bartłomiej Bachul zajął II miejsce a w klasie L wchm kaw, och Andrzej Ryś tym razem zajął II miejsce.

W niedzielę na Niepołomicznych błoniach odbyły się uroczystości związane ze świętem pułkowym 5 DAK. Szwadron Toporzysko wystawił poczet sztandarowy. Po mszy św. ulicami Niepołomic przeszedł pochód kawalerzystów na koniach oraz wojska, które przejęło tradycje 5 DAK.



*Reprezentacja Szwadronu Toporzysko na Zawody Kawaleryjskie Militari w Niepołomicach stoją od lewej: wachm. kaw. och. Andrzej Ryś na Tinie, kpr. kaw. och. Mateusz Kolaniak na Cekinie, kpr. kaw. och. Bartłomiej Bachul na Faktorze, st. strz. kaw. och. Michał Wieńć na Hetmanie II, strz. kaw. och. Bartłomiej Job na Mniszcze.*

Uroczyste zakończenie zawodów odbyło się w pięknych wnętrzach niepołomiczkiego zamku. Wręczenie nagród uczestnikom zawodów połączone było z uroczystą kolacją, na którą organizatorzy zaprosili również lokalne władze samorządowe.



*Zwycięzcy klasy Entrée od prawej: kpr. kaw. och. Mateusz Kolaniak, st. strz. kaw. och. Michał Wieńć, kpr. kaw. och Patryk Mroczek 5 DAK.*



*Sędzia prób jeździeckich pani Małgorzata Kram dekoruje zwycięzców klasy LL od prawej chor. kaw. och Mariusz Godek 8 PU, kpr. kaw. och Bartłomiej Bachul*



*Sędzia prób jeździeckich pani Małgorzata Kram, Sędzia Główny zawodów rtm. kaw. och. Waldemar Radziwiłko ze zwycięzcami klasy L chor. kaw. och. Mariuszem Godkiem i wachm. kaw. och. Andrzejem Rysiem.*



*Na zamku w Niepołomicach stoją od lewej strz kaw. och Bartłomiej Job, st strz. kaw. och Michał Wieńć, wachm. kaw och. Andrzej Ryś, chor. kaw. och. Zbigniew Seibt, por. kaw. och. Michał Wieńć w mundurze historycznym, kpr. kaw. och. Mateusz Kolaniak, kpr. kaw. och. Bartłomiej Bachul.*

## Uroczystości 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich w Przysusze

13 sierpnia 2022 w miejscowości Przysucha miały miejsce uroczystości związane ze 100-leciem wręczenia sztandaru 23 Pułkowi Ułanów Grodzieńskich. Jak głosi napis na odsłoniętej tablicy – pułk ten powstał na bazie kilku formacji Jazdy. Podstawowym oddziałem tworzącym 23 PU był wojenny III dywizjon 3 Pułk Strzelców Konnych dlatego też związki obu oddziałów są tradycyjnie bardzo silne.

Sztandar został wręczony w Wilnie ale Przysucha jest bardzo ważnym miejscem na szlaku bojowym 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich we wrześniu 1939 roku. W okolicznych lasach oddział ten stoczył ostatnie walki jako jednolita jednostka bojowa. Na lokalnym cmentarzu jest mogiła żołnierzy, którzy zginęli w walce podczas próby wyrwania się z okrążenia.



Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się w kościele parafialnym mszą św. za poległych. Przy ołtarzu głównym ustawione były poczty sztandarowe oddziałów Kawalerii Ochotniczej przybyłych na uroczystość. P3SK reprezentowany był przez ppor. kaw. och Pawła Urbana, chor. kaw. och. Zbigniewa Seibt i plut. kaw. och Mirosława Bajaka. Po mszy św. uczestnicy przemaszerowali na cmentarz – miejsce głównych uroczystości rocznicowych.



*Poczet sztandarowy P3SK w drodze na mszę św. do kościoła parafialnego w Przysusze.  
Dowódca poczty ppor. kaw. och. Paweł Ubran, sztandarowy plut. kaw. och. Mirosław Bajak,  
asysta chor. kaw. och. Zbigniew Seibt*

Na cmentarzu dowódca SKO im 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich wachm. pchor. kaw. och. Jakub Jeznach przypomniał historię wręczenia sztandaru oraz walk 23 PU we wrześniu 1939. Obecni przedstawiciele IPN oraz lokalnych władz samorządowych odsłoniли tablicę.



*Tablica odsłonięta na cmentarzu w Przysusze*

Po złożeniu kwiatów wachm. pchor.. kaw. och. Jakub Jeznach wręczył osobom zasłużonym dla SKO im. 23 Pułku Ułanów Grodzieński odznaki szwadronowe. Wśród uhonorowanych był również członek Szwadronu Toporzysko ppor. kaw. och. Paweł Urban.



*Wręczenie ppor. kaw. och. Pawłowi Urbanowi odznako szwadronowej 23 PU*



*Do bukietu kwiatów polnych – kwiat Trzeciego Strzelców Konnych.*

### **XXXIII Zjazd Kawalerzystów w Grudziądzu**

19 sierpnia 2022r. w godzinach popołudniowych delegacja Szwadronu Toporzysko w składzie: por. kaw. och. Paweł Wieńc, ppor. kaw. och. Paweł Urban, chor. kaw. och. Zbigniew Seibt wsparci przez kandydatów Patryka Gąbarczyka i Bartosza Wosika (co by obiecujący rekrut nabywał cennego doświadczenia) dokonała przegrupowania w Krakowie by przystąpić

do śmiałego wypadu na północ Polski celem wzięcia udziału w tegorocznym Zjeździe Rodzin Kawalerzystów w Grudziądzu.

Po forsownym przemarszu późnym wieczorem delegacja zakwaterowała się w kultowej już bursie przy ul. Hallera dołączając tym samym do ponad 100 uczestników zjazdu z całego kraju i zagranicy, w tym innych zaprzyjaźnionych delegacji kawalerzystów ochotników. Mimo trudów drogi strzelcy konni i aspirujący kandydaci przed udaniem się na nocny spoczynek spędzili większą część wieczoru na przygotowaniach do nadchodzących nazajutrz obchodów oraz rozmowach w kawaleryjskim gronie.

Skoro świt, nie zaniedbując oczywiście śniadania, poczet sztandarowy zgodnie z rozkazem przyszłego dowódcy Szwadronu Toporzysko por. kaw. och. Pawła Wieńcia stawiał się do wymarszu na uroczystości w mundurach historycznych, czym wprawiał w zdumienie nawet samego ówczesnego dowódcę- rtm. kaw. och. Dariusza Waligórskiego.

Pierwszy punkt programu stanowiła krótka aczkolwiek ujmująca uroczystość przy grobie naszego mentora płk. Zbigniewa Makowieckiego - absolwenta Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii, oficera Pułku 3 Strzelców Konnych, wieloletniego prezesa Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii i Artylerii Konnej w Londynie. Nie tylko przykuwające oko mundury historyczne, ale i nienaganna prezencja doświadczonego składu poczty sztandarowej zaowocowały miłym komplementem „zjawiskowości” reprezentacji Szwadronu Toporzysko z usta samej gospodyni Zjazdu pani Karoli Skowrońskiej - cóż, „Kto ostrogą szablą błyska, to są strzelcy z Toporzyska”.

Następnie dodatkowo zmotywowana dobrym słowem delegacja udała się do historycznych koszar Księcia Józefa Poniatowskiego (przedwojennych zabudowań Centrum Wyszkozenia Kawalerii) by jak na kolegów przystało wziąć udział w uroczystości mianowania na pierwsze stopnie oficerskie absolwentów Centrum Wyszkozenia Kawalerii Ochotniczej. Generał brygady Artur Jakubczyk mianował do stopnia ppor. kaw. och.: Jakuba Jeznacha, Tomasza Brosza, Waldemara Pettersa i Mateusza Araka. Gratulujemy Panowie Oficerowie! Wizyta w koszarach CWK była także okazją do ich zwiedzania, poczucia atmosfery miejsca oraz złożenia kwiatów przy obelisku upamiętniającym Szkołę Podchorążych Kawalerii.

Po tej części obchodów pokrzepieni na duchu podniosłymi wydarzeniami przyszła pora zakasać rękawy do pracy. Reprezentanci Szwadronu Toporzysko po zdeponowaniu sztandaru i zamianie mundurów na polowe przystąpili do wsparcia pokazów konnych na Błoniach Nadwiślańskich w wykonaniu świeżo mianowanych oficerów z Centrum Wyszkozenia Kawalerii Ochotniczej - wszak kawaleria to przede wszystkim służba. Po zakończeniu pokazów nadeszła chwila wytchnienia oraz czas przygotowań do ostatniego punktu planu dnia - wieczornego rautu. Warto odnotować, że w trakcie wieczornego spotkania por. kaw. och. Paweł Wieńć oraz ppor. kaw. och. Paweł Urban zostali wyróżnieni oficjalnymi podziękowaniami z

rań byłych już podchorążych CWKO za aktywne wspieranie ich szkolenia w drodze do awansu. Drugim miłym wspomnieniem tego wieczoru z pewnością pozostanie nocne zwiedzanie grudziądzkiej starówki by „zażyć miasta” tak jak nasi przedwojenni poprzednicy.

Niedziela 21 sierpnia stała dla nas pod znakiem podróży powrotnej. Mając jednak na uwadze kształcący walor podróżowania w drodze wspólnej decyzji delegatów udaliśmy się na zwiedzanie grudziądzkiego Muzeum im. ks. dra Łęgi, gdzie złożono najważniejsze kawaleryjskie pamiątki tego miasta. Nasze uznanie zyskała zwłaszcza wystawa stała poświęcona Centrum Wyszkożenia Kawalerii - "Grudziądz 1920 - 1939" szczególnie bogata w unikatowe eksponaty. Zwiedzanie Muzeum zwińczyło nasz pobyt w Alma Mater Polskiej Kawalerii.

ppor. kaw. och. Paweł Urban

## **Obchody rocznicy bitwy o Wysoką**

Data 1 września to szczególna data w kalendarzu każdego z nas. Dla jednych jest to dzień powrotu do szkoły a dla innych to dzień pamięci wybuchu II wojny światowej. Rocznicą tak ważną dla naszego kraju obchodzona jest w szczególny sposób w sąsiedniej miejscowości Wysoka k. Jordanowa. Szwadron Toporzysko niezmiennie od kilkunastu lat uczestniczy w Gminnych uroczystościach upamiętniających bitwę pod Wysoką. W trzyosobowym składzie wraz ze sztandarem zameldowaliśmy się na zbiórce przed remizą OSP Wysoka. Po sformowaniu kolumny wraz z pozostałymi pocztami sztandarowymi i delegacjami, na rozkaz 10 Brygady Kawalerii Pancernej ze Świątoszowa udaliśmy się do Kościoła. Po zakończeniu Mszy św. w intencji poległych za ojczyznę, prowadzeni przez orkiestrę z OSP Naprawa, udaliśmy się pod Pomnik Nieznanego Żołnierza. W tym roku była to szczególna rocznica dla tego miejsca. Związane to było z remontem całego cmentarza i przeprowadzoną ekshumacją. Miała ona na celu sprawdzenia przesłanek, mówiących o tym, że jamy grobowe mogą się znajdować w innym miejscu niż to wskazują nagrobki. Informacje zostały potwierdzone przez ekspertów pracujących na miejscu. Wszystkie szczegóły z tym związane wyjaśnili w swoich przemówieniach zaproszeni goście na czele z pracownikami



*Przemarsz pocztów sztandarowych z kościoła na miejsce pola bitwy Poczet Szwadronu Toporzysko dowódca wachm. kaw. och. Andrzej Ryś, sztandarowy strz. kaw. och. Bartłomiej Job, asysta st. strz. kaw. och. Zbigniew Waligórski*

IPN z Krakowa. Ku pamięci poległych wystrzelono salwę honorową i odegrano sygnał “Śpij kolego”. Oficjalne uroczystości zakończyły się w miejscowej remizie przy tradycyjnej wojskowej grochówce przygotowaną przez Koło Gospodyń Wiejskich z Wysokiej. wachm. kaw. och. Andrzej Ryś

### **Przekazanie nowego sztandaru Szkole Podstawowej w Śniadowie w 30. rocznicę nadania imienia 3. Pułku Strzelców Konnych.**

23 września 2022 roku odbyły się uroczystości upamiętniające 30. rocznicę nadania Szkole Podstawowej w Śniadowie imienia Pułku 3 Strzelców Konnych imienia Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego.

Z tej okazji odbyła się uroczystość przekazania Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Śniadowie nowego sztandaru wzorowanego na oryginalnym sztandarze 3 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, którego tradycje z honorem i dumą kultywuje batalion dowodzenia 15GBZ oraz Szwadron Toporzysko.

Na tę okoliczność, w wakacje, powstał pamiątkowy mural na ścianie nowej sali gimnastycznej. Część kosztów jego realizacji zobowiązała się ponieść społeczność szkoły. Zakupiono niezbędne materiały, zorganizowano plener malarski i zorganizowano 15 sierpnia 2022 roku aukcję obrazów podczas odpustu parafialnego. Przy wkładzie własnym ok. 1000 zł, dzięki ofiarności darczyńców, pozyskano z aukcji 3270 zł, które stanowiły swoistą, znaczącą cegiełkę szkoły.

Rodzice Absolwentów 2022 przekazali na zakończenie roku szkolnego 2021/2022 - 1500 zł z przeznaczeniem na obchody Święta Szkoły. Tym samym przyczynili się do ufundowania nowego sztandaru dla szkoły.

Piątkowe obchody Święta Szkoły zapoczątkowała msza święta pod przewodnictwem biskupa pomocniczego Tadeusza Bronakowskiego. Następnie wszyscy udali się do Alei Dębów Katyńskich w Śniadowie, gdzie odbył się apel poległych oraz salwa honorowa. W tym znacym miejscu nastąpiła prezentacja i przekazanie Szkole Podstawowej w Śniadowie nowego sztandaru.



*Przedstawiciele Szwadronu Toporzysko i Batalionu Dowodzenia 15GBZ na uroczystościach wręczenia nowego sztandaru Szkole Podstawowej im. Pułku 3 Strzelców Konnych*

Po przybyciu do budynku szkoły, w wymownej scenerii, nastąpiło uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych i tematyczny apel.

W uroczystościach uczestniczyli: Starosta Łomżyński - Lech Marek Szablowski, Wójt Gminy Śniadowo - Rafał Pstrągowski z Przewodniczącym Rady Gminy Śniadowo - Grzegorzem Podgórskim z radnymi Rady Gminy Śniadowo, dowódca Batalionu Dowodzenia 15 GBZ - ppłk Wojciech Łączyński, przedstawiciele Rodziny Pułkowej P3SK, przedstawiciele Szwadronu Toporzysko w barwach P3SK: płk. WP w st. spocz. Andrzej Gładysz, rtm. kaw. och. Dariusz Waligórski, chor. kaw. och. Marek Sroczyński, wachm. kaw. och. Michał Karpierz, plut. kaw. och. Mirosław Bajak i strz. kaw. och. Krzysztof Siedlec oraz inni fundatorzy sztandaru.

Wójt Rafał Pstrągowski nagroził uzdolnionych uczniów, a na ręce pani dyrektor Agnieszki Walczuk złożył pamiątkowy obraz przedstawiający grafikę z historycznego muralu na ścianie sali gimnastycznej.

*ad perpetuam rei memoriam*

*Poczet sztandarowy Szwadronu Toporzysko podczas uroczystości w Śniadowie*

### **Oddali hołd bohaterom września 1939 r.**

Starszy wachmistrz Stefan Paduch był żołnierzem Pułku 3. Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego. Pełnił w nim funkcję szefa I szwadronu. Zmarł w lasach Czerwonego Boru wskutek odniesionych ran w walce z Niemcami 12 września 1939 roku.

Dzięki staraniom Stowarzyszenia Historycznego im. 71. Pułku Piechoty w Zambrowie oraz przy wsparciu Zakładu Karnego w Czerwonym Borze grób starszego wachmistrza Stefana Paducha został odrestaurowany w ubiegłym roku. Dzisiaj Zastępca Dyrektora Zakładu Karnego w Czerwonym Borze mjr Piotr Winiewski, Zastępca Wójta Gminy Zambrów Ewa Denkiewicz, prezes Stowarzyszenia Historycznego im. 71. Pułku Piechoty w Zambrowie Paweł Sanewski oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Kawalerii Szwadronu Toporzysko w barwach Pułku 3. Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, zapalili na grobie wachmistrza symboliczne znicze i złożyli kwiaty. W ten sposób oddali hołd poległemu w walce o nasz kraj wachmistrzowi oraz żołnierzom, którzy poświęcili swoje życie za naszą Ojczyznę.

Dzisiejsze wydarzenie było również okazją do podziękowań. Wyrazy wdzięczności za inicjatywę i wkład pracy włożony w renowację nagrobka na mogile starszego wachmistra Stefana Paducha złożył Dowódca Szwadronu rtm. kaw. och. Dariusz Waligórski na ręce Zastępcy Dyrektora Zakładu Karnego w Czerwonym Borze mjra Piotra Winiewskiego i prezesa Stowarzyszenia Historycznego im. 71. Pułku Piechoty w Zambrowie Pawła Sanewskiego.



*Składanie wianek na mogile st. wachm. Stefana Paducha*



*Delegacja Szwadronu Toporzysko przy mogile st. wachm. Stefana Paducha. Od lewej stoją:  
płk WP w st. spocz. Andrzej Gładysz, chor. kaw. och Marek Sroczyński, rtm. kaw. och.  
Dariusz Waligórski*

plut. kaw. och. Mirosław Bajak

## **Manewry Kawaleryjskie w Woli Gułowskiej, uroczystości w Kalinowym Dole**

Pogoda październikowego weekendu nie była nam w tym roku szczególnie łaskawa. Zwykle łaskawie starała się nie dopuścić do zbytniego wychłodzenia konnych strzelców gdy ci odwiedzali miejsce ostatniej potyczki swojego Pułku. Liczyliśmy na przychyłność aury ponieważ oprócz corocznych uroczystości miały się odbyć zawody dla sekcji kawaleryjskich – VI Polowe Manewry Kawalerii Ochotniczej.

Do zmagania w manewrach stanęły tylko 3 zespoły – Szwadronu Honorowego 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk Jana Hipolita Kozińskiego, Stowarzyszenia Kawalerii Ochotniczej im. 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich oraz Szwadronu Toporzysko w barwach Pułku 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego. Sekcje miały się wykazać w sprawnym wykonywaniu zmian szyków na czworoboku, orientacją w terenie oraz wiedzą historyczną dotyczącą walk w rejonach Woli Gułowskiej w 1939 r. Oceniane było również troczenie rzędów końskich oraz umundurowanie kawalerzystów.

Trzeba napisać, że rywalizacja była zażarta i dostarczyła emocji już od pierwszej konkurencji, kiedy to ekipa w barwach 3 P Szwol. zdobyła lekką przewagę nad toporzyskowymi strzelcami konnymi. A tym po piętach deptał zespół 23 PU wzmocniony 1 szwoleżerem i 1 strzelcem konnym.

Należy również nadmienić, że panel sędziowski w składzie: rtm. kaw. och. Piotr Szakacz i por. kaw. och. Paweł Wienć, działał wyjątkowo sprawnie i bezstronnie. Każdy z sędziów w próbie na czworoboku najwyżej ocenił zespół, ... którego barwy nosił. Przypadek? Tak, przypadek, gdyż oficerowie owi dawno już nie sędziowali tego typu konkursów a praktyka i dobór odpowiednich kryteriów w ocenie przejazdów sekcji ma pierwszorzędne znaczenie. A ponieważ i tak wiem, że Was to nie przekonuje – przechodzę do tego co działo się dalej.

Rajd terenowy nie przyczynił się do zmiany kolejności zespołów. Wszystkie ekipy wykazały się biegłością w posługiwaniu się mapą, dotarły do wyznaczonych punktów oraz wypełniły wymagane zadania. Strzelanie również przebiegło sprawnie.

Wreszcie nastąpił test wiedzy historycznej. To budziło dreszcz strachu i niepewności u praktyków wiedzy kawaleryjskiej, którym jakimś tajemnym sposobem daty i miejscowości poznane kiedyś na historii zdołały uciec z najdalszych zakamarków pamięci. W tej dyscyplinie każdy by postawił i to duże pieniądze, na warszawskich szwoleżerów. I tym razem stracił by je bezpowrotnie, bowiem największą wiedzą historyczną popisali się strzelcy konni Szwadronu Toporzysko. Ich przewaga była na tyle wielka (żeby nie powiedzieć, miażdżąca) iż w końcowym rachunku zapewniła im zwycięstwo w VI Polowych Manewrach Kawalerii Ochotniczej! I nawet wprawne oko rtm. Szakacza, które w ostatniej próbie znajdowało

wszelkie uchybienia mundurowe, nie zdołało odwrócić końcowego triumfu Szwadronu Toporzysko. Ekipa w składzie: ppor. kaw. och. Paweł Urban, chor. kaw. och. Zbigniew Seibt, kpr. kaw. och. Bartłomiej Bachul, kpr. kaw. och. Mateusz Kolaniak, st. strz. kaw. och. Jan Ryczko i st. strz. kaw. och. Michał Wieńc otrzymała jako I nagrodę repliki 6 lanc francuskich.

Po emocjach związanych z zawodami przyszedł czas zadumy. Wieczorne uroczystości rozpoczął apel pod tablicą poświęconą 3 Pułkowi Szwoleżerów w Olszynach gdzie obok kawalerzystów ochotników stanęli żołnierze 1 batalionu zmechanizowanego szwoleżerów mazowieckich. A gdy już zapadł mrok wszyscy zebrali się w Kalinowym Dole aby w blasku płonących pochodni oddać hołd ostatniej regularnej jednostce Wojska Polskiego walczącej w Kampanii Wrześniowej. Pod pomnikiem Pułku 3 Strzelców Konnych im. Hetmana polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego tłum mocno utrudniał sprawne zwroty pododdziałów. A tych z roku na rok stawia się coraz więcej. Nie zawiedli nas nasi przyjaciele kawalerzyści noszący barwy 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich i 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, stawili się żołnierze batalionu dowodzenia 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej noszący barwy naszego Szefa. Poczty sztandarowe Straży Pożarnej, szkół i organizacji pozarządowych. I oczywiście strzelcy konni Szwadronu Toporzysko występujący od lat jako gospodarze tej uroczystości. W ciemności na komendy dowódcy uroczystości, por. kaw. och. Mirosława Firsta odpowiadał chrzęst broni i podkutyh butów. Kulminacyjnym momentem był Apel Poległych. Oficer czytający apel wzywał poległych, zamordowanych i zmarłych żołnierzy P3SK. Tych ostatnich mieliśmy zaszczyt znać w większości osobiście. Na szczęście ciemność nie pozwalała dojrzeć łez, które pojawiły się w niejednym oku gdy wzywano ich do apelu. Salwa honorowa rozerwała ciszę, która nastąpiła po chwili zadumy. Złożenie kwiatów – po raz ostatni jako dowódca Szwadronu Toporzysko czynił to rtm. kaw. och. Dariusz Waligórski, który zapowiedział swoje odejście z oddziału. Po sygnale „Śpij Kolego” zakończenie uroczystości.

Uroczystości w Kalinowym Dole są corocznym elementem naszych wystąpień. Za każdym razem z udziałem większej ilości gości, wojska i coraz wspanialsze. My jednak ze sporym rozrzewnieniem wspominamy czasy kiedy capstrzyk był może skromniejszy ale oficerem przyjmującym meldunek i lustrującym pododdziały był pan płk Zbigniew Makowiecki. Być może brakowało mu generalskich wężyków ale na pewno nie brakowało mu klasy, która cechowała dawnych oficerów.

Tak, klasy nawet pan generał nie kupi. Ale za całą resztę może zapłacić kartą Mastercard.

por. kaw. och. Paweł Wieńc

## Mistrzostwa Polski Militari w Toporzysku

21 Października 2022 rozpoczęły się mistrzostwa Militari w Toporzysku. Piątek dwudziestego pierwszego był dniem wieczornej odprawy gdzie wszyscy uczestnicy zapoznali się z programem zawodów oraz wylosowano kolejność startów klasie mistrzowskiej. Na sobotę zaplanowano próbę ujeżdżenia, próbę terenową oraz strzelanie, niedziela to próba skoków, oraz próby władania lancą i szablą.

W zawodach wystartowało 8 par:

Klasa Entrée była reprezentowana przez

Pułk 3 Strzelców Konnych kpr. kaw. och. Mateusz Kolaniak na koniu Cekin

Pułk 3 Strzelców Konnych strz. kaw. och. Bartłomiej Job na koniu Mniszka

5 Dywizjon Artylerii Konnej kpr. kaw. och. Patryk Mroczek na koniu Kwazar

5 Dywizjon Artylerii Konnej kpr. kaw. och. Michał Bochenek na koniu Markiz

5 Dywizjon Artylerii Konnej bomb. kaw. och. Sebastian Bartosik na koniu Maks

W klasa LL zaprezentował się tylko jeden kawalerzysta

Pułku 3 Strzelców Konnych kpr. kaw. och. Bartłomieja Bachula na koniu Faktor

Klasa Mistrzowska, L, była reprezentowana przez dwóch kawalerzystów

8 Pułk Ułanów chor. kaw. och. Mariusz Godek na koniu Cent

5 Dywizjon Artylerii Konnej por. Kaw. och. Andrzej Korabik na koniu Jar

Dodatkowo w próbie ujeżdżeniowej wystartowali również

8 Pułk Ułanów Katarzyna Derżko na koniu Coco Chanel

Pułk 3 Strzelców Konnych st. strz. kaw. och. Zbigniew Waligórski na koniu Bachmat.

Osoby oficjalne biorące udział w zawodach:

Sędzia Główny Zawodów ppor. kaw. och. Jakub Jeznach

Sędzia próby ujeżdżenia Izabela Popławska

Sędzia próby terenowej Małgorzata Kram

Sędzia próby skoków Małgorzata Kram

Sędzia próby strzelania ppor. kaw. och. Jakub Jeznach

Sędzia toru białej białej ppor. kaw. och. Paweł Wieńć

Komisarz kpr. kaw. och. Szymon Wojtoń

Sędzia odwoławczy por. kaw. och. Paweł Wieńć

Gospodarz toru próby terenowej Jerzy Szumilas

Gospodarz toru próby skoków Jerzy Szumilas

Lekarz Weterynarii Zawodów Lek. wet Michał Trybuła

Sobota rozpoczęła się od porannego przeglądu koni na którym wszystkie startujące konie zostały zaakceptowane przez lekarza weterynarii.

Pierwsza próba to próba ujeżdżenia. Głównym zadaniem tej próby jest udowodnienie przez kawalerzystów, że potrafią poprawnie powodować koniem i potrafią bezpiecznie przeprowadzić konia przez kolejne próby. Próbę oceniało dwóch sędziów: w literze C Izabela Popławska, w literze B Małgorzata Kram. Klasa Entrée prezentowała program ujeżdżeniowy na brązową odznakę, klasa L oraz LL już program zgodnie z regulaminem zawodów WKKW.

Najlepszy w klasie L był chor. kaw. och. Mariusz Godek, w klasie LL kpr. kaw. och. Bartłomiej Bachul, choć Katarzyna Derżko w tej pojedynczej próbie miała najlepszy wynik. W klasie Entrée strz. kaw. och. Bartłomiej Job. Ta próba definiuje pierwszą listę wyników, gdzie od liczby 100 odejmuje się liczbę zdobytych punktów procentowych, a następnie wynik jest mnożony przez 4 co daje liczbę punktów karnych, które w kolejnych próbach mogą już tylko rosnać.

Druga próba soboty to cross. Tym razem próba ta odbywała się w nowym miejscu, na przeciwko wjazdu do ośrodka sportowego na lekko pochyłej łące mocno zarośniętej trawą. Trasa dla wszystkich trzech klas zakładała kilka przejazdów w górę oraz w dół łąk, i tak aby pokonać minimalny dystans wymagany dla próby. Trasa była bardzo skomplikowana dla zawodników, przeszkody pomimo że skonstruowane specjalnie na to wydarzenie były bardzo podobne i wymagały bardzo dużej koncentracji zawodników, żeby pokonać je we właściwej kolejności oraz skacząc we właściwym kierunku.

W klasie L zero punktów karnych zdobył chor. kaw. och. Mariusz Godek, por. kaw. och. Andrzej Korabik uzyskał 18 pkt karnych za czas. W klasie LL jedno wyłamanie dało 20 pkt karnych dla kpr. kaw. och. Bartłomieja Bachula. W czasie przejazdu klasy Entrée zaczął padać deszcz, co sprawiło, że trasa zrobiła się bardzo śliska i niebezpieczna, z czterech startujących ukończył tylko kpr. kaw. och. Patryk Mroczek, pozostali kawalerzyści zaliczyli eliminacje bądź rezygnację ze startu ze względu na pogarszające się warunki na trasie.

Ostatnią próbą w sobotę było strzelanie przeprowadzone w Myślenicach na strzelnicy sportowej przy ul. Zdrojowej 9. Strzelanie odbywało się na dystansie 50m z broni długiej kbks w pozycji leżącej przy użyciu amunicji .22 LR. Próba polegała na wystrzeleniu 8 naboji gdzie najlepsze 5 strzałów było liczone do punktacji. Punkty karne to 50 minus liczba najlepszych pięciu trafień.

W klasie L najlepszy wynik uzyskał chor. kaw. och. Mariusz Godek zgarniając tylko 10 punktów karnych, por. kaw. och. Andrzej Korabik uzyskał punktów 14. W klasie LL wynik kpr. kaw. och. Bartłomieja Bachula to 10 punktów karnych, jest to też najlepszy wynik ze strzelania (więcej trafień w 10 niż inni kawalerzyści z tą samą sumaryczną liczbą punktów). W klasie Entrée najlepszy był kpr. kaw. och. Michał Bochenek uzyskując 11 punktów karnych. Można powiedzieć, że poziom wyszkolenia wszystkich kawalerzystów był bardzo wysoki.

Niedziela rozpoczęła się porannych przeglądem koni gdzie lekarz weterynarii ponownie dopuścił wszystkie konie do dalszych prób.

W tym samym terminie w Klubie sportowych Bór Toporzysko odbywały się Zawody Skokowe Toporzysko. Kawalerzyści startujący w Militari w próbie skoków brali udział w parkurach tych zawodów, jednakże punkty liczone były zgodnie z regulaminem Militari. Klasa L wystartowała w skokach 100cm, chor. kaw. och. Mariusz Godek pokonał parkur "na czysto" bez utraty punktów za czas oraz za zrzucone przeszkody. Klasa LL o wysokości 90cm niestety zakończyła się eliminacją jedyne go kawalerzysty w tym konkursie. Klasę Entrée, w konkursie o wysokości 70cm wygrał kpr. kaw. och. Patryk Mroczek zgarniając tylko 2 punkty za błędy w umundurowaniu.

Próby władania lancą i szablą, czyli najbardziej kawaleryjskie próby ze wszystkich w czasie zawodów Militari odbyły się na torze owalnym z dziesięcioma pozornikami, za każdą rozpoczętą sekundę naliczany był 1 punkt karny, za pominięcie pozornika 10 punktów karnych. Każda próba rozpoczynała się meldunkiem do sędziego tej próby.

W klasie L w próbie władania lancą widzieliśmy fenomenalny przejazd chor. kaw. och. Mariusza Godek który uzyskał 37 punktów karnych i tylko 10 z pozorników co było najlepszym wynikiem próby. W klasie LL kpr. kaw. och. Bartłomiej Bachul uzyskał 58 punktów z czego 30 z pozorników, a w klasie Entrée najlepszy wynik należał do kpr. kaw. och. Mateusza Kolaniaka z 41 punktami, gdzie 10 pochodziło z pozorników.

Próba władania szablą zakończyła się mistrzowskim przejazdem chor. kaw. och. Mariusza Godek, który uzyskał 42 punkty gdzie 20 pochodziło z pozorników. W klasie LL kpr. kaw. och. Bartłomiej Bachul uzyskał 47 punktów z czego 20 z pozorników. W klasie Entrée najlepszy wynik należy do kpr. kaw. och. Mateusza Kolaniaka z 47 punktami, gdzie 20 pochodziło z pozorników.

Ta próba zamknęła wszystkie zmagania kawalerzystów, wynik końcowy wyglądał jak poniżej.

W klasie mistrzowskiej "L", buzdygan trafił w ręce chor. kaw. och. Mariusza Godek z 249,63 punktami karnymi. Drugie miejsce należy do por. kaw. och. Andrzeja Korabik z 461,38 punktów karnych.

W klasie LL nikt nie ukończył wszystkich prób.

W klasie Entrée tylko jeden zawodnik ukończył wszystkie próby i był nim kpr. kaw. och. Patryk Mroczek z 358,92 punktami karnymi.

Na zakończenie pozwolę sobie na osobiste podsumowanie zawodów. Osiem par startujących w zawodach, w tym tylko dwie w klasie mistrzowskiej w porównaniu do innych zawodów konnych jest bardzo niską frekwencją. Pozostaje otwarte pytanie czy tak mała ilość zawodników wynika z bardzo późnego terminu zawodów; lokalizacji, która nie sprzyja próbie

terenowej; a może ograniczenie startów tylko dla mężczyzn wykluczyło wielu aktywnych kawalerzystów wszystkich płci. Obserwując mistrzostwa rozgrywane od trzech lat, ilość zawodników regularnie maleje. Czy jest to wskazówka dla Kolegium Sędziów FKO RP o nowe podejście do zawodów Militari?

strz. kaw. Och Damian Kuś

prosto z biura zawodów Militari Toporzysko

## Obchody Święta Niepodległości – Ochodza

W słoneczny dzień 11 listopada poczet pełniący obowiązki dowódcy Szwadronu Toporzysko por. kaw och. Paweł Wieńc tym razem ubrany wyjątkowo w mundur garnizonowy wz. 36 wraz z także ubranym poczetem sztandarowym wzięli udział w uroczystościach obchodów Dnia Niepodległości w Ochodzy. Po zbiórce przed domem kultury poczty sztandarowe szkół i Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Jordanów oraz idący na czele nasz poczet przemaszerowały do kościoła parafialnego na mszę św.

Po mszy św. pochód dowodzony dość szczególnie przez jednego z komendantów OSP przeszedł wraz z orkiestrą przez cmentarz i powrócił pod dom kultury, gdzie odsłonięto tablicę z płaskorzeźbą marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy mogli zwiedzić świeżo wyremontowane ale jeszcze zupełnie puste pomieszczenia domu kultury. Pozostałe obchody Święta Niepodległości każdy spędził na swój sposób.



*por. kaw. och Paweł Wieńc, chor. kaw. och Zbigniew Seibt, kpr. kaw. och Mateusz Kolaniak i wachm. kaw. och Andrzej Ryś tym razem w mundurach wz. 36.*

## 95 rocznica ustanowienia Mazurka Dąbrowskiego hymnem Rzeczypospolitej Polskiej

Uroczystości w Szkole Podstawowej w Czarnicy dla miłośników historii i nie tylko. Zorganizowane przez Centrum Edukacji i Kultury im. Stefana Czarnieckiego w Czarnicy oraz Fundację Imienia Stefana Artwińskiego w Kielcach

Z okazji 95 rocznicy ustanowienia Mazurka Dąbrowskiego hymnem Rzeczypospolitej Polskiej, mieliśmy przyjemność uczestniczyć w koncercie oraz przedstawieniu historycznym „Jak Czarniecki do Poznania”, przygotowanego przez grono pedagogiczne oraz uczniów szkół Gminy Włoszczowa.

To dla nas wyjątkowa uroczystość ponieważ w trakcie śpiewania hymnu trzecia zwrotka wspomina o „Czarnieckim”, a Czarnca to miejsce urodzenia i pochówku hetmana Stefana Czarnieckiego szefa Pułku 3 Strzelców Konnych, którego tradycje z honorem i dumą kultywuje Stowarzyszenie Kawaleria



*Delegacja Stowarzyszenia Kawaleria na uroczystości 95 rocznicy ustanowienia Mazurka Dąbrowskiego hymnem Rzeczypospolitej Polskiej. Od lewej stoją por. kaw. och Paweł Wieniec, chor. kwa. Och. Zbigniew Seibt, plut. kaw. och. Mirosław Bajak, wachm. kaw. och Andrzej Ryś, Por. kaw. och. Mirosław First, kandydat Oskar First.*



*Uroczystości w Szkole Podstawowej im. Stefana Czarnieckiego w Czarnocy*

por. kaw. och. Mirosław First

## **Kurs CWKO w Toporzysku, popis Szwadronu**

Kolejny zjazd szkoleniowy CWKO już za nami.

W dniach 18-24 listopada odbył się tegoroczny zjazd szkoleniowy CWKO. Patronem zjazdu został mjr Stanisław Kucharski, który w latach 1927-1929 pełnił funkcję komendanta Oficerskiej Szkoły Kawalerii i Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Na tydzień naszym domem stał się ośrodek jeździecki „Bór” w Toporzysku gdzie odbywały się wszystkie zajęcia teoretyczne, jazdy konne oraz ćwiczenia z bronią. W zjeździe uczestniczyli kawalerzyści z 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, 8 Pułku Ułanów księcia Józefa Poniatowskiego i Pułku 3 Strzelców Konnych. Na kursie byli obecni komendant CWKO rtm. kaw. och. Piotr Szakacz, komendant kursu rtm. kaw. och. Franciszek Paweł Żmudzki oraz kadra szkoleniowa w składzie: rtm. kaw. och Robert Woronowicz, rtm. kaw. och Dariusz Waligórski, por. kaw. och. Andrzej Żółkiewski, por. kaw. och Jacek Iżykowski, por. kaw. och. Paweł Foremny, ppor. kaw. och. Jakub Jeznach, ppor. kaw. och. Paweł Urban, ppor. kaw. och. Tomasz Brosz oraz żołnierze z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

Nasz oddział reprezentowali: na kursie pierwszego stopnia strz. kaw. och Damian Kuś, strz. kaw. och. Maciej Pyrz oraz kadet Dawid Pocięcha, na kursie drugiego stopnia st. strz. kaw. och. Zbigniew Waligórski, a na kursie trzeciego stopnia i SPKO chor. kaw. och. Zbigniew Seibt.

Toporzysko przywitało nas prawdziwie zimową aurą ale w kolejnych dniach pogoda zrobiła się dla nas łaskawsza i czasem pokazywało się słońce. Każdy dzień rozpoczynał się pobudką o 6:30 i modlitwą poranną a kończył odprawą i modlitwą wieczorną po 22:00. Wciągu

dnia plan wypełniony był co do minuty zajęciami z troczenia rzędu kawaleryjskiego, jazdy konnej, musztry konnej i pieszej, pierwszej pomocy, obsługi broni oraz strzelectwa, weterynarii, historii kawalerii, regulaminów wojskowych oraz władania lancą i szablą. Intensywne szkolenie, zwłaszcza z jazdy i musztry konnej sprawiało, że początkowo pełni energii i wiary we własne umiejętności w miarę zbliżania się końca kursu i egzaminów szanowaliśmy każdą wolną chwilę na odpoczynek i naukę. Na nasze szczęście kuchnia karmiła nas obficie i nikt z nas nigdy nie wyszedł głodny z żadnego posiłku. Niestety wielu z nas nie doczekało zdrowia konia kładąc się tylko na chwilę. Choć uczciwie trzeba dodać, że byli tacy, którzy mimo natłoku zajęć i ogólnego braku czasu, jakimś cudem każdej nocy zjawiali się w jadalni i śpiewem oraz toastami utwierdzali siebie i innych, że „Noc huzarska ,ale służba carska”. Ja przyznaję się z pokorą, że dwa razy zdrowia konia na tegorocznym kursie nie wypłem. Za rok obiecuję poprawę.

Zakończenie kursu oraz ogłoszenie wyników odbyło się podczas uroczystego apelu na który został wprowadzony poczet sztandarowy CWKO. Do ostatniego dnia trwała walka o tytuły prymusów a czołówkę listy różniło kilka punktów. Ostatecznie prymusem kursu pierwszego stopnia został szw. kaw. och. Stanisław Schabowski z 8 Pułku Ułanów, a prymusem kursu drugiego stopnia szw. Adam Kalinowski z 1 Pułku Szwoleżerów. Warto zaznaczyć, że wszyscy uczestnicy kursu pierwszego stopnia otrzymali rekomendacje na wyższy stopień. Ponadto z naszego oddziału st. strz. kaw. och. Zbigniew Waligórski ukończył pierwszy zjazd kursu drugiego stopnia a chor. kaw. och. Zbigniew Seibt ukończył kurs trzeciego stopnia oraz pierwszy zjazd SPKO.

Bardzo dziękujemy wszystkim kawalerzystom którzy tłumnie przybyli na tegoroczny kurs, komendantowi CWKO oraz całej kadrze szkoleniowej a szczególnie rtm. kaw. och Robertowi Woronowiczowi który mimo choroby przyjechał specjalnie do Toporzyska aby nas szkolić i dzielić się bogatym i cennym doświadczeniem. Serdeczne podziękowania kierujemy również gospodarzowi ośrodka jeździeckiego Bór w Toporzysku rtm. kaw. och. Dariuszowi Waligórskiemu oraz całej obsłudze ośrodka która dbała o nas przez cały kurs.

Na koniec korzystając z okazji, chciałbym od siebie dodać kilka słów. Jestem członkiem Pułku 3 Strzelców Konnych od kwietnia 2020 roku i tak się składa, że był to mój pierwszy kurs w CWKO. Przyjeżdżając do Toporzyska nie wiedziałem czego się spodziewać. O kursach w CWKO nie wiedziałem wiele a dotychczasową wiedzę czerpałem z literatury oraz ze spotkań z oficerami i starszymi kolegami na zbiórkach oddziału. Pamiętam jak kolega na uroczystościach w Woli Gułowskiej zachęcał mnie do przyjazdu dodając, że dowiem się tam wielu ciekawych rzeczy. Z przyjemnością przyznaję, że warto było na ten kurs jechać w śniegu kilkaset kilometrów. Różnorodność zajęć, dwie godziny jazdy konnej dziennie, bardzo doświadczona kadra instruktorów i wykładowców oraz baza noclegowa w pięknych

górach sprawiły, że tydzień w Toporzysku będę długo i miło wspominał. Jestem całkowicie przekonany, że dotarcie do wiedzy którą przekazywała nam kadra CWKO dla nas samych byłoby bardzo trudne czy wręcz niemożliwe. Wszak są wśród nich wieloletni trenerzy jazdy konnej i wykładowcy na kursach CWKO, żołnierze w służbie czynnej, wielokrotni uczestnicy zawodów jeździeckich i Militari. Ciężko mi sobie wyobrazić na przykład troczenie rządu wojskowego bez jego szczegółowego objaśniania. W jednym miejscu spotkali się strzelcy konni, ułani i szwoleżerowie. Był to doskonały moment na dzielenie się spostrzeżeniami, uwagami, doświadczeniem a także różnicami w organizacji oddziałów. Wykładowcy do dnia egzaminów cierpliwie odpowiadali na nasze pytania a starsi koledzy i podoficerowie, nie raz służyli pomocą czy nawet w sytuacjach kryzysowych, siodłali z nami konie aby uniknąć spóźnień na zajęcia. Przebywanie w takim gronie przez cały tydzień było dla mnie wielkim wyróżnieniem, dodatkowo ukoronowane rekomendacją na upragniony wyższy stopień.

Wszystkim, szczególnie wahającym się, gorąco zachęcam do przyjazdu na kursy CWKO i co warte przypomnienia bez zaliczenia których nie jest możliwe awansowanie na wyższe stopnie. Ja już trzymam urlop na kolejny kurs i wszystkim kolegom mówię, Czołem i do zobaczenia!

strz. kaw. och. Maciej Pyrz

## **Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Kawaleria**

W związku z rezygnacją rtm. kaw. och Dariusza Waligórskiego z pełnienia funkcji dowódcy Szwadronu Toporzysko oraz ze stanowiska Prezesa Stowarzyszenia Kawaleria w dniu 16 stycznia odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Kawaleria, na którym wybrano nowe dowództwo Szwadronu i Stowarzyszenia.

Dowódcą Szwadronu Toporzysko wybrano por. kaw. och. Pawła Wieńcia. Zastępcą dowódcy ds. szkoleniowych został ppor. kaw. och Paweł Urban, zastępca dowódcy ds. organizacyjnych został chor. kaw. och. Zbigniew Seibt, kwatermistrem został plut. kaw. och. Mirosław Bajak.

Prezesem Stowarzyszenia Kawaleria został wybrany chor. kaw. och. Zbigniew Seibt, Wiceprezesem został wachm. kaw. och. Andrzej Ryś a skarbnikiem- sekretarzem został strz. kaw. och Damian Kuś.

## **Strzelecki Puchar P3SK**

W chłodne przedpołudnie pierwszego dnia kwietnia w wybornych nastrojach i w doborowym towarzystwie rozpoczęliśmy finał I edycji Snajperskiego Pucharu P3SK. Dla strzelców konnych Szwadronu Toporzysko było to również strzelanie liczone do I Strzeleckich Mistrzostw Szwadronu Toporzysko w kategorii karabinek.

Może na początek trochę liczb. Podczas I edycji Pucharu rozegraliśmy 7 zawodów liczonych do rankingu. Punktowało w nich 30 zawodników. Najwyższy wynik punktowy osiągnęła panna Zuzanna Seibt (96). Oprócz niej 7 zawodników osiągnęło wyniki 90+. Byli to: wachm. kaw. och. Andrzej Rys i chor. kaw. och. Tomasz Piechowicz (90), kand. Dawid Pociecha i strz. kaw. och. Michał Wieńc (91), por. kaw. och. Paweł Wieńc (93), strz. kaw. och. Damian Kuś (94) i najlepszy z kawalerzystów – chor. kaw. och. Zbigniew Seibt (95). Miło też wspomnieć, że wraz z upływem czasu zwiększały się wyniki osiągane przez zawodników, w związku z czym możemy śmiało założyć, że ćwiczenia na strzelnicy zaczęły przynosiły rezultaty. Wyniki stały się wyższe i powtarzalne. W październiku 2022 średnia ze wszystkich punktów osiągniętych przez strzelających wyniosła 67,8 pkt, w listopadzie – 71,4 a w grudniu zeszłego roku – 74,1 pkt. Styczeń tego roku – 81,05 pkt, w lutym średnia lekko spadła do 75,6 pkt aby w marcu podnieść się do 84,5 pkt i osiągnąć 85 pkt w kwietniu. Pewnie te wyniki mogą budzić rozbawienie wśród profesjonalnych strzelców ale dla nas są powodem do zadowolenia i zachętą do dalszego treningu. Najwięcej osób wystartowało podczas zawodów w grudniu 2022 (22), najmniej w lutym 2023 (15).

Najlepszym strzelcem (zwycięzcą w kategorii Super Strzelec) Snajperskiego Pucharu P3SK została panna Zuzanna Seibt przed chor. kaw. och. Zbigniewem Seibt (prywatnie tata najlepszej snajperki) i plut. kaw. och. Mirosławem Bajakiem. Ta sama pani tryumfowała w konkurencji pań (kategoria Wystrzałowa Babka) pokonując panie Barbarę Wieńc i Grażynę Seibt (mama zawodniczki).

No i miej tu człowieka dzieci...

Z braku mundurowych męskich potomków, tata Seibt nie został pokonany, zwyciężył wśród kawalerzystów (kategoria Strzelec Konny Wyborowy) i zostawił w polu pobitych kolegów szwadronowych – plut. kaw. och. Bajaka i por. kaw. och. Pawła Wieńcia.

Wśród nie do końca pełnoletnich (Nieletni Snajper) najlepszy był Jaś Wieńc, którego prawie dogonił kand. Dawid Pociecha. Na trzecim miejscu zakończyła Hanna Piechowicz.

Nie będzie też pewnie niespodzianką gdy ogłoszę, że kategorię rodzinną (Wystrzałowa Rodzinka) wygrała rodzina ... no pewnie, Seibt. Drugie miejsce rodzina Wieńciów i na trzecim Kołodziej/Kuś.

Najlepsi w kwietniowych zawodach otrzymali zwyczajowe już statuetki a zwycięzcy w poszczególnych kategoriach rankingowych zostali uhonorowani pamiątkowymi tabliczkami. Wszyscy startujący w zawodach dostali także okolicznościowe dyplomy. Niech mi będzie wolno ich wszystkich wymienić. Panie: Grażyna i Zuzanna Seibt, Barbara Wieńc, Alicja Gawlik, Klaudia Kołodziej, Renata Stoch-Graczyk, Hanna Piechowicz, Maja Janukowicz i Katarzyna Korfanty; panowie: Tomasz Orzechowski, Jan Wieńc, Julian Czech-Kosiński, Marek Graczyk, Cezary Niechciał, Tomasz Bryk, Przemysław Seibt, Andrzej Król i Rafał Reska. I

wreszcie kawalerzyści Szwadronu Toporzysko: Zbigniew Seibt, Mirosław Bajak, Dawid Pociecha, Tomasz Piechowicz, Michał Wienć, Damian Kuś, Mirosław First, Andrzej Rys, Bartłomiej Wosik, Bartłomiej Czech-Kosiński i Paweł Wienć. Trzeba jeszcze wspomnieć o strzeleckim narybku, który rywalizował w strzelaniu z broni pneumatycznej – panna Klaudia Pociecha i kand. Oskar First.

Cieszę się, że spędziliśmy miłe chwile rywalizując na strzelnicy oraz później spędzając wolny czas w swoim towarzystwie przy kawie. Może to zabrzmieć dziwnie ale było mi bardzo przyjemnie słysząc od jednego z kolegów, że jest mu przykro... Że jest mu przykro, że te nasze spotkania przy prochu i kawie dobiegły już końca. W związku z powyższym spieszę oznajmić, że dobiegła końca tylko pierwsza edycja Snajperskiego Pucharu P3SK! Już od maja bieżącego roku ruszamy z II edycją Pucharu, na który już serdecznie zapraszamy naszych kawalerzystów i naszych bliskich.

Na koniec chciałem jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy pomogli w przeprowadzeniu zawodów – organizacyjnie, wkładem własnej pracy oraz finansowo przez ufundowanie nagród – pani Alicji Gawlik i kolegom strzelcom konnym: chor. kaw. och. Piechowiczowi i Seibt, wachm. kaw. och. Rysiowi, st. strz. kaw. och. Wienćowi oraz strz. kaw. och. Kusiowi. Apeluję również do wszystkich, zarówno cywili jak i mundurowych: jeżeli poczujecie nagłą chęć wsparcia finansowego naszych poczynań – nie tłumcie w sobie tego! Nr konta znajdziecie na stronie Szwadronu.

por. kaw. och. Paweł Wienć



*Radość więzów krwi ze wspólnej wygranej*



*Zwycięzcy w kategoriach Najlepszy Strzelec i Wystrzałowa Babka oraz Wystrzałowa Rodzinka – Zuzanna Seibt wraz ze zwyciężcą kategorii Najlepszy Snajper Strzelec Konny – chor. kaw. och. Zbigniew Seibt odbierają nagrody z rąk dowódcy Szwadronu Toporzysko por. kaw. och. Pawła Wieńcia*

## **I Strzeleckie Mistrzostwa Szwadronu Toporzysko**

10 kawalerzystów Szwadronu Toporzysko walczyło 1 kwietnia o tytuł najlepszego strzelca z broni długiej i z pistoletu. Na dystansie 50 m z karabinka sportowego z postawy leżącej pruliśmy do standardowej tarczy. Rezultaty okazały się lepsze niż oczekiwałem. W kategorii karabinek sportowy trzech strzelców uzyskało wynik 91 pkt, który to okazał się być najlepszym. 2 strzelców miało dokładnie taki sam wynik jeżeli chodzi o ilość 10-tek, 9-tek i 8-mek! W związku z zaistniałą sytuacją o wyłonieniu Mistrza Szwadronu miało zadecydować dodatkowe strzelanie, do którego stanęli (a raczej się położyli) kandydat do Szwadronu Dawid Pocięcha i por. kaw. och. Wieńć, z woli strzelców konnych obecny dowódca Szwadronu. Rozgrywka była dość szybka. Otrzymawszy od dowódcy zapewnienie, że ewentualna wygrana nie odbije się na jego przyszłej karierze w Szwadronie Toporzysko, kandydat Pocięcha 5

pewnymi strzałami rozwiał wątpliwości co do kolejności w Mistrzostwach. I Strzeleckie Mistrzostwa Szwadronu Toporzysko w kategorii karabinek wygrał kand. Pociecha z wynikiem 91 pkt, drugie miejsce z tym samym wynikiem wywalczył por. kaw. och. Wieńć a na miejscu trzecim uplasował się chor. kaw. och. Seibt, który wystrzelał ... również 91 pkt. Kolejne dwa miejsca – 90 pkt i dalej również ciasno. Tak więc rywalizacja stała naprawdę na wysokim poziomie i dostarczyła strzelającym wielu wrażeń. Szczegóły poniżej w wynikach.

W strzelaniu z pistoletu różnice w czołówce były już większe. I w tej kategorii triumfowała młodość – zwyciężył kandydat Szymon Bajak z wynikiem 91 pkt, przed chor. kaw. och. Piechowiczem (89 pkt). Zdobywcą trzeciego miejsca został obwołany por. kaw. och. Wieńć (84 pkt), który kiedy pisze te słowa patrząc na wyniki, zauważył że trzecie miejsce powinno przyspać komuś innemu. Tak więc spieszę obwieścić, że brązowy medal zasłużenie zdobył strz. kaw. och. Damian Kuś.

Serdecznie gratuluję zwycięzcom. Dyplomy wyblakną, medale przeżre rdza a nasza snajperska sława trwać będzie w pamięci potomnych strzelców konnych. Jeżeli nie dlatego, że byliśmy najlepsi, to może chociaż dlatego, że byliśmy pierwsi.



*Prawie wszyscy zwycięzcy I Strzeleckich Mistrzostw Szwadronu Toporzysko. Od lewej stoją chor. kaw. och. Zbigniew Seibt (III miejsce karabin), kandydat Dawid Pociecha (I miejsce karabin), por. kaw. och. Paweł Wieńć (II miejsce karabin), chor. kaw. och. Tomasz Piechowicz (II miejsce pistolet), kandydat Szymon Bajak (I miejsce pistolet) zdjęcie robił strz. kaw. och. Damian Kuś (III miejsce pistolet)*

## Pomnik generała Błędowskiego w Czernej

Tekst udostępniony przez Przeora Klasztoru w Czernej

### Przeniesienie pomnika generała Błędowskiego

3 maja 1943: „Aby uniknąć wprowadzania do ogrodu – obecnie już z trzech stron obmurowanego – wycieczek czy zbiorowych, czy pojedynczych osób, pragnących oglądać pomnik generała Błędowskiego pod lipami przy miejscu eremickich konferencji, postanowiliśmy ten pomnik wraz z resztkami trumny i kości przenieść na nasz cmentarz. Andrzej Zieliński, kamieniarz, ostrożnie rozebrał kamienny nagrobek, a klerycy i bracia zabrali się do odkopania trumny ze zwłokami. Praca trwała parę dni, bo sam fundament z kamienia i wapna miał 150 cm grubości. Po przekopaniu fundamentu kopali jeszcze drugie tyle, to jest razem na 3 m głęboko i nie natrafili na żaden ślad trumny czy kości. Z tego okazało się, że tu był sam tylko nagrobek, a zwłoki były pochowane gdzie indziej, a mianowicie, jak wieść głosi, na cmentarzu w Krzeszowicach. Tam też był, jak starzy powiadają, i ten nagrobek, ale go przeniesiono do Czernej, aby uchronić go od zburzenia przez Moskali”. *Kronika klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Czerny z lat 1938-1953*, s. 236-237.

11 września 1943: „Na cmentarzu naszym Andrzej Zieliński z pomocą czterech ludzi ustawia pomnik generała Błędowskiego, który dotychczas stał w ogrodzie pod lipami”. Alfons Mazurek OCD, *Kronika własna, część V*, Czerna, s. 329.

Napis na pomniku generała mówiący o cholercie „jako wiernej towarzysze Moskali” został usunięty na żądanie rosyjskiego rezydenta w Krakowie. Miało to miejsce za czasów przeorstwa ojca Telesfora od św. Michała (Józefa Sołtysika, 1786–1851), przeora w Czernej w latach 1817–1851.



*Zdjęcie pomnika przed 1940 rokiem*



*Pomnik po przeniesieniu w 1045 roku*



*Pomnik przed renowacją*



*Stan obecny pomnika w klasztorze oo karmelitów bosych*

## **Odnalezienie na Liście Katyńskiej kolejnych oficerów Pułku 3 Strzelców Konnych.**

Wewnętrzna potrzeba ciągłego upamiętniania żołnierzy Pułku 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego z Wołkowyska poległych, pomordowanych i zmarłych sprawia, że cały czas są przez nas prowadzone badania historii Pułku.

Jednym z efektów powyższych prac są nazwiska kolejnych oficerów P3SK, odnalezionych na Liście Katyńskiej, ofiar sowieckiego mordu z wiosny 1940 roku.

Jesienią 2019 było znanych z nazwiska tylko 10. oficerów Pułku, ofiar sowieckich zbrodni. Dzięki wysiłkowi Szwadronu Toporzysko, Batalionu Dowodzenia 15. Brygady Zmechanizowanej w Giżycku, Rodziny Pułkowej, władz Gminy Adamów, lokalnej społeczności, firm, organizacji społecznych oraz osób prywatnych zostali Oni upamiętnieni w Kalinowym Dole na nowym pomniku poświęconym żołnierzom P3SK.

W następnych tygodniach po odsłonięciu pomnika napływały do Szwadronu Toporzysko sygnały o nieznanym dotąd, kolejnych oficerach Pułku znajdujących się na Liście Katyńskiej. Efektem wznowionych poszukiwań było odnalezienie kolejnych 7 oficerów P3SK zamordowanych przez Sowieców.

Wiosną 2020 roku już wiedzieliśmy, że w Lesie Katyńskim, Miednoje i Bykowni w katowniach NKWD oraz w innych miejscach kaźni na terenie ZSRR Sowietci zamordowali bestialsko 17-tu, znanych już z nazwisk, oficerów P3SK (kolejność alfabetyczna):

1. Por. Tadeusz Janusz Biały
2. Por. rez. Kazimierz Bisping
3. Ppor. rez. Witold Bitner
4. Por. rez. Adam Ludwik Dziejicki
5. Por. w st. spocz. Henryk Gąsiewicz
6. Mjr w st. spocz. Dawid Janowicz – Czaiński
7. Chor. Franciszek Koziej
8. Mjr w st. spocz. Władysław Stanisław Kozubski
9. Ppor. rez. Leon Krzywobłocki
10. Ppor. rez. Henryk Kurman
11. Mjr w st. spocz. Marek Stanisław Mysłakowski-Świesta
12. Mjr w st. spocz. Piotr Popławski
13. Płk. dypl. w st. spocz. Jan Władysław Rozwadowski
14. Ppor. rez. Maksymilian Tadeusz Sałaciński
15. Mjr w st. spocz. Zenon Sierzycki
16. Por. Czesław Sochocki
17. Płk. w st. spocz. Władysław Tomaszewicz.

Kawalerzyści-ochotnicy pragnąc uczcić swoich poprzedników w kawaleryjskiej służbie w 80. rocznicę mordu katyńskiego włączyli się do ogólnopolskiej akcji KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA. Jej ideą jest sadzenie dębów pamięci. I ponownie dzięki wspólnym działaniom i ofiarności Szwadronu Toporzysko, Batalionu Dowodzenia 15. Brygady Zmechanizowanej w Giżycku, Rodziny Pułkowej, władz Gmin Adamów, Jordanów i Śniadowo, lokalnych społeczności, firm, organizacji społecznych oraz osób prywatnych powstały trzy Aleje Dębów Pamięci Oficerów Pułku 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego z Wołkowyska. Aleje z 18-tu Dębów Pamięci powstały w Toporzysku, Woli Gułowskiej i w Śniadowie. Każde z 17-tu posadzonych drzew upamiętnia jedno nazwisko, oficera Pułku zamordowanego przez żołdaków z NKWD. Natomiast 18-ty dąb upamiętnia wszystkich nieznanymi zamordowanych oficerów i żołnierzy P3SK.

Jednak po pewnym czasie, który upłynął od powstania i uroczystego poświęcenia jesienią 2021 trzeciej Alei Dębów Pamięci Oficerów Pułku 3 Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego z Wołkowyska, do Szwadronu

Toporzysko ponownie zaczęły docierać informacje o kolejnych oficerach Pułku znajdujących się na Liście Katyńskiej. Wynikiem końcowym wznowionego studiowania Ksiąg Cmentarnych Polskich Cmentarzy Wojennych w Rosji i na Ukrainie było odnalezienie nazwisk kolejnych, dotąd nieznanych, 12 oficerów P3SK zamordowanych wiosną 1940 roku przez Sowietów. W tym wydaniu *Jednodniówki* przedstawiamy 6-ciu spośród nich.

**Ppor. rez. Władysław Daniuk**



Ur. 02.12.1908 r. w Zelwie pow. wołkowyski., s. Antoniego.

Zm. wiosna 1940 r. - zamordowany w Charkowie, w siedzibie NKWD.

Pochowany - Charków, Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Piatichatkach.

Absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Słonimie. Nauczyciel w Szkole Powszechnej w Rostynianach (pow. wileńsko-trocki).

W latach 1929-1930, Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu.

Dnia 27.06.1932 w stopniu tytularny plut. z cenzusem (plut. pchor. rez.) kończy SPRK w Grudziądzu. Otrzymuje przydział mobilizacyjny do Pułku 3 Strzelców Konnych w Wołkowysku.

Od 1930 roku systematycznie uczestniczy w prowadzonych przez Pułk 6- i 4-tygodniowych szkoleniach rezerwy, w 1930, 1932, 1933, 1935 i 1937 roku.

Dn. 25.07.1933 na koniec 6-tygodniowego szkolenia podchorążowie rezerwy zdawali egzamin przed komisją, której przewodniczył dowódca Pułku. Program egzaminu zawierał część praktyczną i teoretyczną. Część praktyczna obejmowała:

- jazdę konną i władanie białą bronią;
- musztrę plutonu;
- dowodzenie plutonem w polu;
- terenoznawstwo.

Część teoretyczna (prowadzona w świetlicy pułkowej) obejmowała:

- znajomość broni, regulaminów, instrukcji strzeleckich.

W 1934 r. mianowany na ppor. rez. ze starszeństwem od 01.01.1934 r.

Dn. 24.IV.1936 otrzymuje Odznakę Pamiątkową 3 PSK.

W 07.1937 r. uczestniczy ostatni raz w 4-tygodniowych ćwiczeniach rezerwy w P3SK. W czasie tego szkolenia pełni funkcję dowódcy plutonu w 1 szwadronie, a następnie dowódcy plutonu kolarzy Pułku.

**Por. Stanisław Kryda**

Ur. 08.05.1900 r. w Głogowie w pow. rzeszowskim, syn. Adama i Zofii.

Zm. wiosna 1940 r. - zamordowany w Katyniu.

Pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

Legionista II. Brygady Legionów Polskich. Uczestnik bitwy pod Rarańczą, 15-18.02.1918 r.

Żołnierz w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921.

Po jej zakończeniu żołnierz zawodowy m.in. służba 8 Pułku Strzelców Konnych w Chełmnie.

W latach 1933-1934, wachm. podchorąży Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. Dnia 28.08.1933 r. odznaczony Medalem Niepodległości.

Przebieg służb w Pułku 3 Strzelców Konnych:

- 08.1934, kończy Szkołę Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy, mianowany na stopień ppor. Otrzymuje przydział do P3SK, w Pułku melduje się 17.08.1934 r., przydział do 1 szw. na dowódcę plutonu;

- 12.1934, przeniesiony z 1 do 2 szwadronu na dowódcę plutonu;

- 19.01.1934, skierowany na 2-tygodniowy kurs narciarski dla oficerów w Polance Chochołowskiej;

- 02 - 06.1935, dowódca plutonu w Szkole Podoficerskiej Pułku (4 szw. szkolny);

- 02.1936, z 2 do 4 szwadronu na dowódcę plutonu;

- 02 - 06.1936, dowódca plutonu w Szkole Podoficerskiej Pułku (2 szw. szkolny);

- 10.07.1936, Pochwała od dowódcy Pułku:

*Ppor. Krydzie Stanisławowi, za wyteżoną współpracę z dowódcą szwadronu szkolnego nad wychowaniem młodego zastępu podoficerów sł. czynnej - wyrażam swoje podziękowanie i w imieniu służby udzielam pochwały.*

*Odczytać przed frontem pododdziałów, odnotować w arkuszu pochwał.*

- 07 - 09.1936, w czasie koncentracji (manewrów) Brygady Kawalerii „Baranowicze”, dowódca-instruktor plutonu kolarzy Pułku;

- 02.1937, dowódca plutonu w Szkole Podoficerskiej Pułku (4 szw. szkolny);

Ulega chorobie pod koniec lutego 1937. Dn. 03.03 skierowany na badania do Szpitala Szkolnego Centrum Wyszkozenia Sanitarnego w Warszawie. Zatrzymany na leczenie, powrót do Pułku dn. 24.03.1937. Otrzymuje 4 tygodnie urlopu ozdrowieńczego (od 26.03 do 22.04.1937);

- 05.07.1937, w zastępstwie wykonuje obowiązki oficera oświatowego Pułku;
- 05 - 07.1937, dowódca plutonu w Szkole Podoficerskiej Pułku (4 szw. szkolny),
- 02.07.1936, Pochwała od dowódcy Pułku:

*Ppor. Krydzie Stanisławowi, za wyteżoną współpracę z dowódcą szwadronu szkolnego nad wychowaniem młodego zastępu podoficerów sł. czynnej - wyrażam swoje podziękowanie i w imieniu służby udzielam pochwały.*

*Odczytać przed frontem pododdziałów, odnotować w arkuszu pochwał.*

- 07.1937, z 4 szwadronu z dowódcy plutonu do szwadronu gospodarczego na oficera żywnościowego Pułku;
- 09.1937, wyznaczenie na stanowisko i objęcie oficera oświatowego Pułku;
- 11.1937, kończy kurs bibliotekarski dla oficerów oświatowych w Wojskowym Instytucie Naukowo-Oświatowym w Warszawie;
- 12.12.1937, w składzie delegacji Pułku towarzyszącej w pobraniu ziemi w rejonie Wołkowyska z poboju września 1920 przez delegację 61 Pułku Piechoty;
- 17.03.1938, marnowany porucznikiem z dniem i starszeństwem 19.03.1938 r., kol.53;
- 12.07.1938, zdaje obowiązki oficera gospodarczego Pułku;
- 10.1938, w składzie delegacji Pułku udającej się do Krakowa na pogrzeb płk. Beliny-Prażmowskiego (20.10.1938 r.);
- 25.11.1938, odznaczony Srebrnym Medalem Za Długoletnia Służbę;
- 06.01.1939, skierowany na 4-czny kurs oficerski w 5 Dywizjonie Taborów w Bochni;
- 04.04.1939, dowódca plutonu kolarzy Pułku.

Por. Stanisław Kryda był oficerem wszechstronnie wysportowanym, reprezentował Pułk w zawodach szermierczych, narciarskich i w wieloboju oficerskim. Od stycznia 1936 r. należał do Koła Szybowcowego Wołkowysk.

Był żonaty ze Stanisławą z Rosińskich, z tego związku syn Jerzy.

**Rtm. Jan Kwiatkowski**

Ur. 13.05.1893 r. w Kijowie, s. Jana i Kamili z Cetnerskich.

Zm. wiosną 1940 - zamordowany w Charkowie, w siedzibie NKWD.

Pochowany - Charków, Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Piatichatkach.

Po ukończeniu gimnazjum zdaje do 3-letniej Szkoły Junkrów Piechoty w Irkucku.

Uczestnik I wojny światowej. W Armii Rosyjskiej 1911-1919. W latach 1916-1917 w niewoli austriackiej. Trzykrotnie ranny.

Od 01.1919 do 01.1920 walczy szeregach 5. Dywizji Strzelców Polskich na Syberii wchodzącej w skład armii adm. Aleksandra Kołczaka. Po jej rozbiciu i ucieczce z Syberii w 04.1920 r. wstępuje do Wojska Polskiego.

Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, dowodzi szwadronem 1 Pułku Ulanów. W 1920 r. dostaje się do niewoli bolszewickiej.

W roku 1921, kończy Centralną Szkołę Jazdy w Grudziądzu, a w 1923 r. zalicza kurs w Centralnej Szkole KM i Broni Specjalnej w Chełmnie.

Od 09.05.1924 do 16.09.1926, oficer sztabu 13 Brygady Kawalerii. Mianowany rotmistrzem ze starszeństwem od 15.08.1924, kol. 22.

Na przełomie lat 1926 i 1927 służy w 4 PSK. Następnie po przeniesieniu do Korpusu Ochrony Pogranicza jako dowódca plutonu i szwadronu w okresie od 22.06.1927 do 18.09.1932 służy w kolejno w 17 Szwadronie KOP, Pułku KOP „Sarny”, 5 Szwadronie KOP „Żurze”. Pod okresu służby w KOP skierowany na „XX kurs unifikacyjny dla kapitanów” w Centrum Wyszukolenia Piechoty w Rembertowie.

Jesienią 1932 przeniesiony służbowo Pułku 3 Strzelców Konnych.

Przebieg służby w P3SK:

- 11.1932, przeniesienie z KOP korpus of. kaw. do Pułku na oficera ewidenc.- personalnego;
- 21.12.1932 obejmuje obowiązki oficera ewidenc.- personalnego;
- 06.1933, zajmuje I miejsce w zawodach strzeleckich oficerów Pułku;
- 01.1934, oficer ewidenc.- personalny i referent mobilizacyjny Pułku;
- 04.1934, zdobywa mistrzostwo Pułku w zawodach strzeleckich oficerów w strzelaniu z kbk;
- 26.04.1935, otrzymuje Odznakę Pamiątkową P3SK;

- 06.1935, zajmuje I miejsce i zdobywa mistrzostwo Pułku w strzelaniu oficerów z kbk i III miejsce w strzelaniu z rkm;
- 07.1935, zajmuje III miejsce w zawodach strzeleckich oficerów o mistrzostwo BK „Baranowicze” w strzelaniu z kbk;
- 30.10.1935, zdaje obowiązki z-cy oficera mobilizacyjnego Pułku;
- 11.1935, obejmuje obowiązki oficera mobilizacyjnego Pułku;
- 18.06.- 04.11.1936, wz. adiutant pułku i dowódca Grażyny Dowódcy Pułku z jednoczesnym pełnieniem obowiązków służbowych oficera mobilizacyjnego Pułku;
- 25.01.1937, choruje na urlopie wypoczynkowym poza garnizonom Wołkowysk, zw. lekarskie, a następnie leczenie do 27.02.1937 r. w Szpitalu Szkolnym Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Warszawie;
- 06.1937, wz. dowódca szwadronu zapasowego 4. I 13. Pułku ułanów;
- 07.1937, na czas pobytu Pułku na letnim obozie szkoleniowym (strzelania bojowe i pływanie) przez 10 dni wz. dowódca Pułku;
- 08.1937, Minister Spraw Wojskowych przenosi rotmistrza z korpusu of. kawalerii do korpusu of. administracji;
- 08-09.1937, czasowo pełni obowiązki kwatermistrza Pułku;
- 11.1938, kieruje pracami opracowania planu mobilizacyjnego Pułku;
- 11.11.1938, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi;
- 03.1939, odkomenderowany do Departamentu Uzuppełnień Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie.

### **Ppor. Henryk Kulesza**



Ur. 21.03.1915 r. w Sokoli pow. białostocki, s. Kaspra i Zuzanny z Rutkowskich.

Zm. wiosna 1940 - zamordowany w Katyniu.

Pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

Służbę wojskową rozpoczął jako podchorąży Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, Rocznik XV (1936–1938) im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera.

- 08-09.1938, jako wachm. pchor. III rocznika SPK CWK w Grudziądzu odbywa w Pułku 3 Strzelców Konnych praktykę oficerską na stanowisku dowódcy plutonu;

- 15.10.1938, absolwent SPK CWK jej XV promocji, mianowany na stopień ppor. ze starszeństwem z dn. 01.10.1938 r. i z przydziałem do P3SK;
- 14.11.1938, po zakończonym urlopie wypoczynkowym udzielonym przez SPK CWK melduje się w Pułku, wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu w 4 szwadronie;
- 03.1939, dowódca plutonu 4 szwadronu;
- 09.1939, dowódca I plutonu w 4 szwadronie.

### **Rtm. Bazyli Nieczaj**



Ur. 01.01.1900 w Strychorowszczyzna, woj., nowogródzkie, s. Eliasz i Marii.

Aresztowany w grudniu 1939 w Wołkowysku, zaginiony.

Figuruje na tzw, Białoruskiej Liście Katyńskiej.

Można przypuszczać, że służbę wojskową rozpoczął w czasie wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1921. Następnie kontynuuje służbę jako podchorąży Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, Rocznik III (1924–1926).

Dnia 16.09.1926, kończy SPK z 12. Lokatą, promowany na ppor. kawalerii. Otrzymuje przydział służbowy do 3 Pułku Strzelców Konnych w Wołkowysku. W Pułku wyznaczony na dowódcę plutonu.

Przebieg służby w P3SK:

- 01.1928, dowódca plutonu w szwadronie karabinów maszynowych;
- 02-07.1928, ofic. instruktor w Szkole Podoficerskiej Pułku;
- 07.1928, wyznaczony do ekipy Pułku na zawody Militari;
- 18.08.1928, mianowany na stopień porucznika, lok. 12 ze starszeństwem od 15.08.1928 r.;
- 10.1928, przeniesienie ze szw. km. do 1. szw
- 01.12.1928, odznaczony Medalem 10-Lecia Odzyskania Niepodległości;
- 28.04.1929, otrzymuje Pamiątkową Odznakę Pułkową;
- 05.1929, w składzie ekipy Pułku na zawody Militari;
- 22-26.07.1929, w składzie ekipy Pułku na zawody konne o Mistrzostwo Wojska Polskiego (Mistrzostwo Armii lub potocznie Militari) w Poznaniu, 3 PSK zdobywa zespołowo II. wicemistrzostwo (III. miejsce);
- 01.1930, przeniesienie z 1 szw. do szw. 3 szw. na dcę pl.;

- 03-07.1930, instruktor na kursie ckm (Szkole Podoficerskiej CKM) przy BK „Baranowicze” w Baranowiczach; Dn. 25.07.1930 pochwała od dowódcy BK „Baranowicze” - *Za bardzo dodatnie wyniki egzaminów szkoły podoficerskiej C.K.M. brygady udzielam pochwały;*
- 07.1930, w składzie ekipy Pułku na zawody konne o Mistrzostwo Armii, Militari w Warszawie, P3SK zdobywa zespołowo II. wicemistrzostwo (III. miejsce);
- 10.1930, przeniesienie z 3 szw. do szw. 4 szw. na dcę pl.;
- 23.01.-13.02.1931, w składzie ekipy Pułku udział w zawodach konnych w Zakopanem. Dnia 18.02. pochwała od dowódcy Pułku dla ekipy - *..., za uzyskanie w zawodach licznych nagród i ładne reprezentowanie klasy jeździeckiej naszego pułku”...*
- 04.1931, p.o .dowódcy pl. łączności, następnie jego dowódca;
- 08-10.07.1931, w ekipie Pułku na eliminacyjnych zawodach konnych BK „Baranowicze” w Baranowiczach do dorocznych Mistrzostw Armii, Militari;
- 28-31.07.1931, w składzie ekipy Pułku na zawody konne o Mistrzostwo Armii, Militari w Wilnie, P3SK zdobywa zespołowo Mistrzostwo Armii, a por. B. Nieczaj III. miejsce indywidualnie (II. wicemistrzostwo miejsce); Podziękowania od dowódcy BK „Baranowicze” i dowódcy Pułku;
- 6-8.10.1931, Mistrz Polski w zawodach Championat Konia (WKKW) w 1931 w Warszawie, Podziękowanie dowódcy Pułku;
- 27.11.1931, otrzymuje Państwową Odznakę Sportową;
- 28-31.07.1932, w składzie ekipy Pułku na zawody konne o Mistrzostwo Armii, Militari w Krakowie, P3SK zdobywa zespołowo mistrzostwo Armii; Pochwała od dowódcy BK „Baranowicze” i dowódcy Pułku;
- 19.09.1932, pochwała dowódcy BK „Baranowicze” dla ekipy Pułku za zdobycie Mistrzostwa Armii na zawodach konnych w Krakowie;
- 03.01.1933, zawarcie związku małżeńskiego z panną Eugenią Korotkówną w Parafii Wojskowej w Białymstoku;
- 12.11.1933, narodziny córki;
- 03.1934, wyznaczony na nieetatowego Instruktora Ujeżdżania Remontów (młodych koni), Instruktor Grupy Sportowej Pułku (oficerów i podoficerów);
- 26-29.07.1934, w składzie ekipy Pułku na zawody konne o Mistrzostwo Armii, Militari w Hrubieszowie, P3SK zdobywa zespołowo I. Wicemistrzostwo Armii, por. B. Nieczaj I. Wicemistrzostwo (II. miejsce) indywidualnie;
- 20.09.1934, wyznaczony na dowódcę 1 szwadronu;
- 28.06.1935, awans na rotmistrza, lok. 58, ze starszeństwem od 1 stycznia 1935 r.;
- 27.02.1936, skierowany do CWK w Grudziądzu na 5-miesięczny XVI. Kurs Dowódców Szwadronów;

- 08-09.1936, koncentracja (manewry) BK „Baranowicze”, zajmuje stanowisko taktycznego oficera łącznikowego;

- 05.11.1936, pochwała od dowódcy BK „Baranowicze”:

*„Wyciąg z rozkazu ogólnego Nr. 8 Brygady Kawalerii Baranowicze.*

*I. W imieniu służby udzielam pochwały nasypującym oficerom i podoficerom:*

*... 4. Rotmistrzowi Nieczajowi Bazykemu - z 3 pułku strzelców konnych za bardzo wydajną, lojalną i pełną poświęcenia pracę na stanowisku taktycznego oficera łącznikowego. Podkreślam wysoka wartość pracy tego oficera, który z całkowitym oddaniem się i zrozumieniem odpowiedzialności za dokładne przekazywanie na czas wręczonych mu decyzji lub rozkazów, wykazał pełnię inicjatywy i nieprzeciętną odporność na trudy...*

*Dowódca Brygady*

*/-/ S k o t n i c k i*

*General Brygady.*

- 22.06.1937, pochwała dowódcy za prace z grupą Militari Pułku i udział w przygotowaniu w Wołkowysku eliminacyjnych zawodów konnych Nowogródzkiej BK do Militari Armii (16-20.06.1937);

- 13-19.10.1937, wyznaczony na dowódcę szwadronu honorowego na czas wyjazdu na uroczystości w Czarny;

30.10.1937, zdanie dowództwa 1 szw. i mianowanie na stanowisko oficera do spraw materiałowych Pułku z dodatkowym pełnieniem obowiązków kierownika grupy Militari;

03-04.1938, wyjazdy służbowe, np. do Wilna, Warszawy, po zakup mat. uzbr. dla Pułku;

02-06.07.1938, w składzie ekipy Pułku, Prażany eliminacyjne zawody konne Nowogródzkiej BK do Militari Armii;

06.08.1938, w czasie koncentracji (manewrach) Nowogródzkiej BK, pochwała od dowódcy Pułku *... za wzorowe przygotowanie i urządzenie zawodów zespołowych podoficerskich - militari, wyrażam swoje podziękowanie i w imieniu służby udzielam pochwały...*;

- 10.1938, wz. II zastępca dowódcy Pułku;

- 11.11.1938, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi;

- 1939, w I. połowie roku, po kilkuletniej chorobie, umiera żona Eugenia;

- 03.1939 pełnił funkcję oficera administracyjno-materiałowego Pułku.

- 09.1939, oficer szwadronu marszowego P3SK Ośrodka Zapasowego Nowogródzkiej Brygady Kawalerii „ŁUKÓW”.

01.06.1939, brał udział w bojach pod Kockiem, brak danych dot. jednostki.

Po kapitulacji SGO „Polesie” unika niewoli niemieckiej. Wraca do Wołkowyska, był w nim widziany jesienią 1939 roku.

**Ppor. rez. Aleksander Trzemecki**

Ur. 227.03.1907 r. w m. Peczyński na Wołyniu, s. Rafała i Leokadii z Drewnowskich

Zm. wiosna 1940 r. - zamordowany w Charkowie, w siedzibie NKWD.

Pochowany - Charków, Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Piatichatkach.

W latach 1931-1932, Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu.

Dnia 30.06.1932 w stopniu tytularny kpr. z cenzusem (kpr. pchor. rez.) kończy SPRK w Grudziądzu. Otrzymuje przydział mobilizacyjny do Pułku 3 Strzelców Konnych w Wołkowysku. Dnia 09.07.1932 melduje się w Pułku na 4-tygodniowe szkolenie.

W latach 1933, 1935 i 1937 uczestniczy w prowadzonych przez Pułk 6- i 4-tygodniowych szkoleniach rezerwy.

Dn. 25.07.1933 na koniec 6-tygodniowego szkolenia podchorążowie rezerwy zdawali egzamin przed komisją, której przewodniczył dowódca Pułku. Program egzaminu zawierał część praktyczną i teoretyczną. Część praktyczna obejmowała: - jazdę konną i władanie białą bronią, musztrę plutonu, dowodzenie plutonem w polu i terenoznawstwo.

Część teoretyczna (prowadzona w świetlicy pułkowej) obejmowała: znajomość broni, regulaminów, instrukcji strzeleckich.

Dn. 28.07.1933, w związku z pomyślnym zdaniem egzaminu komisyjnego zostaje awansowany przez dowódcę Pułku stopnia plut. pchor. rez.

W 1934 r. mianowany na ppor. rez. ze starszeństwem od 01.01.1934 r.

Dn. 24.IV.1936 otrzymuje Odznakę Pamiątkową 3 PSK.

W 07.1937 r. uczestniczy ostatni raz w 4-tygodniowych ćwiczeniach rezerwy w P3SK. W czasie tego szkolenia pełni funkcję dowódcy plutonu w 3 szwadronie.

Zmiana przydziału mobilizacyjnego, do szwadron KOP „Podwiśle”, a następnie we wrześniu 1939 r. przydział do szwadronu KOP „Łużki”, który jako 2 szwadron wszedł w skład sformowanego 1. Pułku Kawalerii KOP.

**Pułk 3 Strzelców Konnych w AVIZA-ch.**

Prezentujemy kolejny rok z życia Pułku 3 Strzelców Konnych, przedstawiony w wybranych tekstach AVIZ, zamieszczonych w rozkazach dziennych Pułku. W tych awizach podawane były informacje dotyczące przedsięwzięć (propozycji) przełożonych, imprez

kulturalnych, ofert handlowych, a także ogłoszeń o rzeczach zagubiony lub znalezionych. Dzięki odczytywanym codziennie rozkazom dowódcy Pułku, treść AVIZ docierała do jego całego stanu osobowego.

AVIZO - pisemne zawiadomienie pocztowe o nadejściu przesyłki; zawiadomienie, powiadomienie, ogłoszenie, ostrzeżenie, rada, krótka informacja, pisemny komunikat umieszczony w miejscu publicznym.

AVIZA z roku 1931 (pisownia oraz interpunkcja oryginalna)

08.01.1931

PP oficerowie, którzy życzą sobie brać udział w zawodach szermierczych zorganizowanych przez 1 Dyw. Piech. W Wilnie zgłoszą meldunki pisemne na ręce adiutanta pułku w terminie do dnia 10 b.m.

O warunkach zawodów można się dowiedzieć w adjutanturze pułku.

09.01.1931

1/ Dowódca 29 Dyw. Piech. Zaprasza Korpus Oficerski 3 psk wraz z rodzinami na Bal 29 Dyw. Piech., który odbędzie się dnia 10 b.m. na Zamku w Grodnie.

2/ Dnia 5 b.m. na ręce Zcy dcy pułku wachm. zaw. Polakiewicz Piotr złożył zaproszenie na ślub swój, który się odbędzie dnia 12 b.m. w m. Krostkowo /Pomorze/.

3/ Dnia 8 b.m. por. Wasiutyński zagubił na terenie koszar rękawiczkę wełnianą. Por. Wasiutyński prosi znalazcę o łaskawy zwrot.

13.01.1931

W sobotę dnia 17 b.m. godzina 13.30 odbędzie się zimowy konkurs hipiczny /próbny/ dla oficerów. Mianowania przedstawić do godziny 13-ej dnia 15 b.m.

15.01.1931

W uzupełnieniu rozkazu dziennego Nr. 8 z dn. 13.I.31 r. w sobotę dnia 17 b.m. odbędzie się również zimowy konkurs hipiczny /próbny/ dla podoficerów. Dowódcy pododdziałów do godz. 12-ej dn. 16 b/m. przedstawia wykazy podofic. kwalifikowanych do konkursu.

17.01.1931

Dnia 18 b.m. godz. 13-ta przed bud. 1-go szwadronu odbędzie się wspólna fotografia wszystkich podofic. zaw. w związku z odejściem z pułku wachm. Skwarka Serafina.

22.01.1931

W zawiązku z wyjazdem pułku na dwudniowe ćwiczenia garnizonowe dnia 23 b.m. spółdzielnia czynna będzie od godz. 4-ej do 8-ej.

30.01.1931

Dca i Korpus Ofic. 27 p.uł. zaprasza Korpus Ofic. pułku na „Dancing Bridge”, który odbędzie się 3 lutego b.r. w kasynie ofic. 27 p.uł. (w Nieświeżu, przyp. MH)

04.02.1931

1/ D-two O.K. III zawiadomiło, że drukarnia Sztabu O.K. III posiada na składzie legitymację dla ofic. i podofic. I ich rodzin w cenie 50 gr. sztuka.

Zapotrzebowanie należy kierować do drukarni Szt. O.K. III z dołączeniem odpowiedniej kwoty.

2/ Dnia 31.I.31 r. w rejonie koszar obok spółdzielni został znaleziony magazynek oraz 6 nb. do browninga. Do odebrania w kanc. d-twa pułku.

07.02.1931

Od dnia 8 b.m. w każdą niedzielę będzie otwarta świetlica pułkowa dla korzystania przez szer. pułku od godz. 14 - 16. W świetlicy Panie z Białego Krzyża wydawać będą do użytku szeregowych /domini, warcaby i wiele innych/, będzie atrament, pióro do pisania listów, patefon, tygodniki oraz książki.

12.02.1931

Podaję do wiadomości, że spółdzielnia pułkowa posiada w większej ilości książkę „Co każdy żołnierz o mapach wiedzieć powinien” por. Zyrkiewicza.

Ze względu na to, że książka powyższa szeroko omawia pracę kawalerji z sam. panc. pożądane jest jej nabycie przez wszystkich pp. ofic, i podofic. zaw.

28.02.1931

Dnia 1.III. b.r. odbędą się zawody narciarskie w biegu na 3 km na przełaj. Życzący sobie brać udział PP. oficerowie, podofic. i ich rodziny mogą brać udział w powyższych zawodach.

Start i meta „Książęce Górki”, obok szpitala sejmikowego. Zapisy przyjmuje się od godz. 10-tej na miejscu startu.

03.03.1931

Nabywający Ferrophytinę w aptekach, mogą takową nabyć w amb. med. pułku po cenie kosztu.

04.03.1931

Dnia 3.III. b.m. w czasie alarmu kpr. Kołubaj - z 3 szw. zgubił na placu alarmowym zegarek z napisem „3 pułk strz. konnych. Nagroda I. 10.III.30 r.”.

Wymieniony wyżej prosi o zwrot zegarka do kanc. 3 szw.

05.03.1931

W związku z akcją Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego - wysłanie pocztówek gratulacyjnych na dzień 19 b.m. oraz ozdobienie okien nalepkami - pp. ofic. i podof. pragnący nabyć takowe dla siebie i swoich rodzin, złożą zapotrzebowanie na ręce płatnika pułku w terminie do godz. 12-tej dn. 7 b.m.

W tymże terminie dcy pododdziałów zgłoszą liczbowe zapotrzebowanie dla szer. sł. czynnej - pragnących takowe nabyć. Płatnik pułku przedłoży mi zestawienie liczbowe w dniu 7 b.m. godz. 13-ta.

Warunki opłaty, ceny i wzory pocztówek i nalepek oglądać można w spółdzielni pułkowej.

10.03.1931

B. gorąco polecam do nabycia książkę St. Pełczyńskiego p.t. „Proroctwo Mickiewicza, A Imię Jego Czterdzieści i Cztery, czyli Marszałek Piłsudski Przepowiedzianym Mężem i Wskrzescielem Narodu”.

Cena wraz z przesyłką 10 zł. Adres: St. Pełczyński, Warszawa-Miasto, ogród Czerniaków, ul. Waszkowskiego 2.

17.03.1931

Podaje do wiadomości, że mieszkaniec wsi Krasne Sioło, gm. Roś, pow. Wołkowyskiego Józef Cieleśza, ma do sprzedania 2 letniego ogiera pół krwi arabskiej, maści siwej. Cena - 350 zł. Bliższe informacje udzielić może adiutant pułku.

02.04.1931

W Wielką Sobotę ks. kapelan będzie obchodził domy rodzin wojskowych, celem święcenia stołów wielkanocnych godz. 15-ta.

Życzący sobie zgłoszą pisemnie swoje życzenia do d-twa pułku w dniu 3 b.m. do godziny 12-tej.

11.04.1931

Dnia 12 b.m. o godz. 19.30 staraniem Wojsk. Koła Dramatycznego garn. Wołkowysk - odbędzie się przedstawienie dla szeregowych garn. p.t. „Mąż o dwóch zonach” /Wujaszek z Gwadelupy tł. Z niem. Kratza/. Cena biletu 10 gr.

W związku z powyższym - dowódcy pododdziałów wyślą wszystkich chętnych szeregowych na to przedstawienie. Zbiorka godz. 19-ta przed bud. 3-go szwadronu. Szwadrony pod dowództwem podoficerów.

Całość prowadzi do Ogniska Kol. Wołkowysk C. - podoficer służbowy pułku. Szeregowi w rogatywkach, płaszcze wzgl. Kozuski.

29.04.1931

Zostały omyłkowo zabrane szable polskie nieklowane ofic. dn. 28.IV. b.r.:

mjr. Dr. Perenca - z kasyna ofic.

rtm. Kornickiego - z kanc. d-twa pułku, czy też z kanc. kwat.

W.w. proszą o zwrot zabranych szabel.

14.05.1931

Otwarcie hotelu oficerskiego w Warszawie

Podaje do wiadomości, że w Warszawie w Galerji Luxenburga, ul. Sanatorska Nr 29 został otwarty garnizonowy hotel oficerski.

Nakazy zakwaterowania wydaje komenda garnizonu i placu m. st. Warszawa /Informacje pokój Nr. 2/.

Cennik:

1/ pokój jednoosobowy	3 zł. 50 gr. za dobę
2/ pokój dwuosobowy	6 zł. za dobę
3/ pokój trzyosobowy	7 zł. 50 gr. za dobę
4/ za zmianę bielizny	1 zł. 50 gr za dobę.

Podstawa Rozkaz D.O.K. III NR. 14 pkt. 15.

19.05.1931

Dnai 17 maja b.r. na majdanie szw. k.m. por. Korzon pozostawił rękawiczki skórzane białe - znalazcę prosi o zwrot do kanc. 2-go szwadronu.

06.08.1931

1/ Nadesłali życzenia pułkowi z okazji zdobycia I-go miejsca w zawodach o mistrzostwo Armji:

Dowódca O.K. III Gen. Bryg. Trojanowski, Szef Sztabu i ofic. Bryg. Kaw. Baranowicze, Płk. dypl. Jan Władysław Rozwadowski, Dca 26 p.uł. Machalski ppłk, Dca 27 p.uł. dypl. Mally, dca 9 d.art.k. ppłk. Szalewicz, dca 3 p .Szwol. ppłk. Kwiatkowski, Pani Generałowa Skotnicka, Państwo Myczkowscy, Państwo Szaszkieviczowie.

2/ PP. oficerowie i podof. zaw. życzący nabyć busolę „Bazarda” model II, zgłoszą swe pisemne zapotrzebowania do kanc. kwat. pułku w terminie do dnia 8 b.m. godz. 12-ta.

Dla orientacji podaję, iż cena jednej busoli wynosi 35 zł. Spłacanych w 3 ratach.

07.08.1931

W związku z uroczystą akademją w dniu 9 b.m. godz. 17-ta w Sali Ogniwa Kol. w parku, obowiązuje strój pp. ofic. frencz, szasery, szable na rabcjach, białe rękawiczki, przy pełnych orderach.

18.09.1931

Podaje do wiadomości wykaz przedmiotów prywatnych od strz. rez. BC z Dr Dcy pułku przez Post Żand Wojsk:

1 młotek kowalski, 1 instrukcja pływania, 1 odznaka I Bryg Leg

1 odznaka Frontu Lit Białoruskiego, II-ga nagroda za konkurs ciężki 3 p.s.k.

Prawni właściciele powyższych przedmiotów zgłoszą się do kanc. d-twa pułku dnia 19 b.m. do godz. 15-ej.

29.09.1931

PP Oficerowie i podofic. chcący otrzymać odznakę pamiątkową „Więźniów Ideowych z lat 1914-1921” zgłoszą się do adiutanta pułku o godz. 10-tej dnia 29 b.m., w celu wypełnienia karty zgłoszenia.

07.10.1931

Dowódca 9 pułku strzelców konnych zaprasza Korpus Ofic. pułku z Rodzinami na uroczystość obchodów X-Lecia Pułku 15 i 16 października 1931 r.

08.10.1931

Podaje do wiadomości, że PP oficerowie mogą ubiegać się o przyjęcie na kursy:

1/ 5 mieś. Kurs obserwatorów lotnictwa rozpoczynający się dn. 1.II.32 r.

2/ 6 mieś. Kurs unitarny broni. panc., rozpoczynający się z dniem 4 stycznia 32 r.

Termin składania podań do dnia 11.X.b.r.

Z warunkami kursów zapoznać się można u adiutanta pułku w godz. urzędowych.

28.10.1931

1/ Bibljoteka Centr. Wyszcz. Piech. W Rembertowie posiada na składzie ograniczona ilość skryptów mjr. dypl. Zórawskiego” „Rozpoznanie i praca podjazdów”. Opracowane na podstawie Og. Instr. Walki i nowego Reg. Kaw. 1931, stanowią one jedyny podręcznik tak dla oficerów wysyłających rozpoznanie, jak i dla oficerów podjazdów, wykonujących otrzymane zadanie rozpoznania. Pozatem stanowią one pomoc przy przygotowaniu się do koncentracji, manewrów, Wyższej Szkoły Wojennej i w studjach wojsk.

Cena za egz. z przesyłką 4 zł. 50 gr.

PP. oficerowie życzący sobie nabyć powyższy podręcznik przedstawia pisemne zgłoszenie do dowódcy pułku. Termin - dz. 3.XI.31.

2/ Pomoc Szkolna H. Wajnera - Warszawa, Bielańska 5 - wydała ostatnio nowość, która może mieć szerokie zastosowanie w Armji. Jest to samouczek języka ros. bez pomocy nauczyciela p.t. „Język Rosyjski dla Polaka”. Cena podręcznika zł. 5 plus koszt przesyłki 50 gr., przy zamówieniach zbiorowych 20 % rabatu.

03.11.1931

Wyciąg z obwieszczenia Dz.Rozk. Nr. 31.

Sprzedaż broni dekoracyjnej ofic. i podofic.

W myśl otrzymanych zarządzeń, Wojsk. Zakł. Zaop. Uzbr. Rozpoczynają likwidację zapasu broni dekoracyjnej, drogą jej sprzedaży ofic. i podofic. Reflektanci mogą składać zamówienia do Gł. Skł. Uzbr. Nr. I w Warszawie, która będzie je realizować w miarę posiadania mat. I podawać zainteresowanym cenę mat. Sprzedaży podlega następująca broń: Kb amer., belg., greckie, rumuńskie, japońskie, szwajcarskie, tureckie, serbskie, angielskie, bagnety do wspomn. Kb. Noże austr. Szturm. I inne, szable: niem., pol. I rumuńskie kaw., austr. Różnych typów i wzorów, pist.: Ortgies, Walter, Jager i inne, oraz różne rewolwery.

09.11.1931

W dniach 9 i 10.XI.b.r. o godz. 18.30 w kinie „Polonia” odbędzie się przedstawienie amatorskie, zorganizowane przez teatr żołnierski.

Dowódcy pododdziałów mogą wysłać chętnych szereg. w tych na przedstawienie w ilości:

Szw. 1,2,3,4 i k.m po 15 szereg.

Dr. Dcy pułku, Szw. zap. i Pl. łączn. po 8 szereg., w tej liczbie mogą być i rekruci.

Wstęp 20 gr. od osoby.

Całość poprowadzi podofic. sł. pułku. Zbiorka każdorazowo o godz. 18-tej, przed bud. 3 szw.

Umund.: rogatywki, płaszcze bez szabel.

25.11.1931

1/ Podaję do wiadomości, że dnia 29 b.m. godz. 15.20 odbędzie się w Polskim Radjo 40-minutowa audycja żołnierska, którą poprzedzi pogadanka dla żołnierzy na temat radjofonji.

2/ Zawiadamiam, że przybył przedstawiciel bielskich fabryk sukna i fabryki trykotaży kpt. Zwoliński i przedstawi duży wybór materiałów i trykotaży w spółdzielni żołnierskiej.

Próbki można oglądać w dniu 27 b.m. w godz. 10-16-ta.

02.12.1931

Dowództwo pułku jest w posiadaniu Statutu Komitetu Funduszu Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

Zainteresowani mogą obejrzeć w poczekalni d-twa pułku.

10.12.1931

PP. Oficerowie i Podoficerowie posiadający książki z biblioteki ofic. i T.W.W. (*Tow. Wiedzy Wojsk. MH*) zwrócają je w terminie do dnia 16 b.m.

PP. ofic. i podofic. życzący zatrzymać książki przedstawiają w terminie jak wyżej na kartce tytuł posiadanej książki, potwierdzonej własnoręcznym podpisem.

16.12.1931

Por. Spodenkiewicz Stanisław ma do sprzedania licznik w stanie dobrym, za cenę 35 zł. Życzący nabycia licznika zgłosi się do adiutantury.

21.12.1932

1/ Dnia 21. b. na ręce w.z. dowódcy pułku plut. Niemirowski Józef złożył zaproszenie na ślub swój, który odbędzie się dnia 26 b.m. w m. Bekojewszczyzna, pow. Wołkowysk.

2/ W związku z uruchomieniem kursu narciarskiego przy 3 p.s.k. dla oficerów i podoficerów i rodzin - dnia 22 b.m. o godzinie 18-iej odbędzie się pokaz sposobu dopasowania nart.

Życzący zgłoszą się na powyższą godzinę w świetlicy pułkowej z nartami i obuwem.

28.12.1931

W sezonie zimowym `1931/32 zostaną uruchomione następujące kursy narc., dla ofic. ochotników:

1/ 2 kursy narc. w Worochcie OK. VI. Początek kursów 15 i 19 lutego 1932 r. z dopł.

2/ 2 kursy narc. w Rozłuczu OK. X. Początek kursów 1 i 15 lutego r.

3/ Kursy w Tatrach OK. V z pomieszczeniem w schronisku P.T.T. Oddz. Warsz. Na Hali Gąsienicowej i w schronisku Warsz. Klubu Narc. w Dolinie Chochołowskiej. Początek kursów 11 lutego, 25 lutego i 10 marca 32 r. Czas trwania kursów 2 tygodnie. Z warunkami zapoznać się można u adiutanta pułku. Termin składania podań przez pp. ofic. dcy pułku - dzień 10.I.32 roku.

Marek Hazubski